Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 25 gr.

# GŁOS NARODU

NR. 15. — ROK XXXVIII

PIĄTEK

16 STYCZNIA 1931.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie z odnoszeniem | W Krakowie bez odnoszenia | Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Za granicą | Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego | Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr. |
| --- | --- | --- | --- | --- | --- | --- |
| Miesięcznie . . . . . . . . | 6·20 zł. | 5·70 zł. | 6·20 zł. | 9·50 zł. | 5·70 zł. | |

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06. ODDZIAŁ LWÓW GRODECKA 2 B.

# Niepotrzebna umowa.

Umowa likwidacyjna z Niemcami, którą rząd onegdaj przedłożył Sejmowi do ratyfikacji, uważana jest przez całą polską ludność dzielnicy zachodniej i przez ogromną większość opinji publicznej w Polsce za szkodliwą dla naszych interesów narodowych i państwowych. W Wielkopolsce nawet posłowie z BB i działacze z sanacyjnego Związku Obrony Kresów Zachodnich oświadczali się przed wyborami przeciw ratyfikacji tej nieszczęśliwej umowy, którą p. Zaleski pozwolił sobie w Hadze narzucić. Mamy oczywiście na myśli nie tę część umowy, która zawiera skreślenie wzajemne pretensji związanych z wojną, ale sztucznie do niej doczepione artykuły, zobowiązujące Polskę do zaniechania likwidacji własności niemieckiej i do rezygnacji z prawa wykupu osadników niemieckich. Pierwsze prawo nadaje nam Traktat Wersalski, drugie przysługuje nam na podstawie ustaw kolonizacyjnych pruskich, które prawo pierwokupu osad nadało Komisji Kolonizacyjnej, — a przez to i jej sukcesorowi, jakim stał się w roku 1919 rząd polski. Rezygnacja z tych dwóch praw utrwala — według obliczeń niemieckich — w Polsce 80 tysięcy Niemców i utrzymuje w ich rękach 200 tysięcy hektarów ziemi. Oznacza ona zatrzymanie procesu polszczenia się Wielkopolski i zachowanie tam mniejszości niemieckiej w jej obecnej sile, która przy ostatnich wyborach sejmowych wyraziła się w 105.213 głosach (w roku 1928 — w 121.930 głosach), a na Pomorzu w 97.575 głosach. Nie jest to mniejszość silna liczebnie, ale zato wpływowa i silna gospodarczo. Znaczenie jej rośnie niemal z miesiąca na miesiąc w miarę, jak przybierają na sile dążenia Niemiec do odebrania nam dzielnicy zachodniej. Zmniejszenie niemieckiego stanu posiadania w Polsce jest najlepszem osłabianiem i odpieraniem tych dążeń, powinno więc być chyba kardynalnym celem polskiej polityki. Nie możemy więc absolutnie zrozumieć powodów, które skłoniły rząd polski do podpisania umowy likwidacyjnej i skłaniają obecnie klub BB do głosowania za jej ratyfikacją.

Tem trudniej to skrajnie ustępliwe wobec Niemców stanowisko rządu zrozumieć, że na odcinku śląskim obóz rządowy angażuje się silnie w walce z Niemcami. Sanacyjny Związek Powstańców prowadził tam podczas wyborów już nie szowinistyczną, ale szaleńczą agitację przeciw Niemcom, a organ sanacyjny w Katowicach pisze o mniejszości niemieckiej w tonie, jakiego nie używa wobec żadnej mniejszości w Polsce najbardziej nacjonalistyczny dziennik polski. Jeśliby więc ugoda likwidacyjna miała na celu stworzenie po drugiej stronie kordonu atmosfery porozumienia, to polityka p. Grażyńskiego zupełnie przekreśliła ten jej przypuszczalny skutek. Stosunki niemiecko-polskie są dzisiaj tak naprężone i kampanja niemiecka przeciw Polsce tak gwałtowna (trzy noty w Genewie!), że jeśli umowa likwidacyjna już w dniu jej podpisania, 1 listopada 1929 roku, nie miała wiele sensu politycznego, to dzisiaj nie ma go już wcale. Przecież w chwili, gdy Niemcy atakują politycznie nasze granice i gdy w Genewie występują w obronie niemieckiej mniejszości (także tej na Pomorzu i w Poznańskiem), umowa, utrwalająca w Polsce tę mniejszość, staje się ze stanowiska polskiej racji stanu paradoksem, który wywołać musi w kraju tylko przykre zdumienie, a u samych Niemców dumne lekceważenie. P. Zaleski jedzie właśnie do Genewy, by odeprzeć ostatnie ataki niemieckie; o ileż stanowisko jego byłoby tam mocniejsze, gdyby jako niewygrany jeszcze atut w grze miał zgodę swego rządu na zaniechanie likwidacji własności niemieckiej. Tymczasem atut ten przez ratyfikację umowy wypada ministrowi z ręki.

Winą tych niekonsekwencyj w stosunku do Niemiec jest brak programu rządowego w sprawie mniejszości. Co innego mówi i robi p. Zaleski, a co innego p. Grażyński, inaczej piszą konserwatywne organy sanacji (p. Mackiewicz zachwala przecież zaniechanie likwidacji majątków niemieckich jako uszanowanie prawa własności), inaczej organy wychodzące w b. dzielnicy pruskiej itd. Ten sam oportunizm i ta sama niejednolitość panuje w poglądach sanacji na sprawę ruską, białoruską i żydowską. Nic dziwnego, że wychodzą z tego nieraz posunięcia polityczne, które są albo szkodliwe, albo nierozumne, albo jedno i drugie. Umowę likwidacyjną zaliczyć trzeba do tego trzeciego rodzaju. Sejm, oparty o opinję publiczną, napewno odrzuciłby jej ratyfikację, ale Sejm sanacyjny powstanie swe zawdzięcza nie opinji, lecz starostom. Sejm mameluków uchwali i pochwali wszystko, co mu podadzą na stół. Niech jednak kraj wie, że interesy państwa w tej doniosłej sprawie bronione były przez mniejszość sejmową, która w mowie posła Winiarskiego powiedziała o umowie likwidacyjnej to, co myśli dziś o niej każdy politycznie rozwinięty obywatel i co jutro powie historja.

Jan Matyasik.

## TRAKTAT PRZYJAŹNI Z RUMUNJĄ PODPISANY.

Genewa, 15 stycznia. W hotelu delegacji polskiej został dziś podpisany polsko-rumuński traktat przyjaźni i rozjemstwa. Podpisu dokonali ministrowie spraw zagranicznych Zaleski i Mironescu.

## ZNAMIENNY RAPORT.

Warszawa, 15. 1. (Telef. wł.) Mówią, że podpułkownik Ryszanek, zastępca podpułk. Kostki-Biernackiego w Brześciu zgłosił się do raportu, prosząc o przeniesienie go z Wyższej Szkoły Wojennej na inne stanowisko.

## DOCHODZENIA ZA NOTATKĘ O KRADZIEŻY W MAGAZYNACH WOJSKOWYCH.

Warszawa 15. 1. (Telef. wł.). Komisarjat rządu wystąpił z wnioskiem do prokuratora o pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej redaktorów „ABC" i „Gazety Warszawskiej" za zamieszczenie fałszywych wiadomości o kradzieży kilkuset rewolwerów z magazynów wojskowych.

## FABRYKA 1-ZŁOTÓWEK POD LWOWEM.

Lwów. (PAT) Policja wykryła wczoraj pod Lwowem w domu jednego z gospodarzy miejscowych **tajną fabrykę jednozłotówek.** Skonfiskowano 65 sztuk gotowych falsyfikatów. Ogółem aresztowano 5 osób.

—X—

Warszawa 15. 1. (Telef. wł.). Podinspektor Zawadzki, który niedawno został postrzelony na polowaniu, **walczy ze śmiercią.**

# Arabowie żądają wycofania deklaracji Balfoura.

ODPOWIEDŹ NA „BIAŁĄ KSIĘGĘ".

Londyn, 15 stycznia. Jak z Jerozolimy donoszą, arabski komitet wykonawczy w Palestynie wręczył odpowiedź na „Białą Księgę" wysokiemu komisarzowi w celu przesłania jej do Londynu. **W odpowiedzi swej Arabowie żądają wycofania deklaracji Balfoura** i zniesienia zarządu mandatowego. Dalej żądają ustanowienia rządu odpowiedzialnego przed parlamentem oraz zakazu dalszej imigracji żydowskiej do Palestyny. Wreszcie Arabowie domagają się zaprzestania przydzielania ziemi arabskiej niearabom i rekompensaty dla Arabów wydziedziczonych.

# Nieporozumienia w łonie BBS.

**Warszawa, 15. 1. (Telef. wł.) Od dłuższego czasu krążą wersje o nieporozumieniu w B.B.S., a mianowicie o kontrowersjach między p. Moraczewskim, a p. Jaworowskim. Powodem nieporozumień jest**

**porażka wyborcza.**

**P. Moraczewski oskarża p. Jaworowskiego o spowodowanie klęski i zarzuca mu, że prąc do samodzielnego wystąpienia Frakcji przy wyborach, naraził stronnictwo na**

**kompromitację.**

**B. B. ofiarowywał B. B. S. w razie łącznego wystąpienia przy wyborach 16 miejsc na swoich listach. Aby ratować wpływy wśród robotników, sanacja postanowiła utworzyć**

**nową grupę robotniczą**

**z posłów i senatorów B. B. S. oraz N. P. R. Lewicy. Na czele grupy postawiono sen. Bobrowskiego Emila z B. B. S., a jego zastępcą mianowano p. Fichnę z N. P. R. Lewicy. Nowa grupa będzie dążyć do osiągnięcia**

**porozumienia**

**między organizacjami obu odłamów na terenie robotniczym. Zwracają uwagę, że na uboczu tych kombinacyj pozostają zarówno przywódca N. P. R. Lewicy poseł Waszkiewicz, jak i przywódca B. B. S. p. Jaworowski.**

—X—

# Zeznania b. posła Baćmagi o Brześciu.

Warszawa, 15. 1. (Tel. wł.). Agencja sanacyjna „Iskra" ogłasza stenogram zeznań b. posła sanacyjnego **Baćmagi** przed sądem w Radomiu. Mówił on:

**Kiedy zostałem osadzony w Brześciu nad Bugiem dostawałem wyżywienie dzienne: na śniadanie herbatę, na obiad kartofle, na kolację jakąś kaszkę. Chleba dostawałem taką porcję, że mogłem zjeść dwa razy tyle. Od 9 listopada otrzymywałem wyżywienie w większej ilości, z tłuszczem i dw[...]otną rację chleba. Od zajęć przy robieniu [...]adków w celi zostałem zwolniony na [...]stawie orzeczenia lekarskiego.**

**Z początku mieszkałem z Kiernikiem i ten sprzątał celę za siebie i za mnie.. Potem siedziałem trzy dni z Dębskim, dwa tygodnie z Korfantym a ostatnio z Barlickim. Ci tak samo, jak ja przedtem, celę codziennie sprzątali. Sprzątanie celi polegało na tem, że codziennie przebywający w celi zamiatali ją, wynosili kubeł, czyli t. zw. kibel do ustępu. Czynności te sam widziałem, jak robili inni. Kubeł po opróżnieniu w ustępie myło się miotłą. Oprócz tych, którzy siedzieli ze mną innych nie widziałem.**

**Na czwarty dzień po osadzeniu w Brześciu ostrzyżono mi włosy i to samo zrobiono innym. Codziennie na ½ godziny używałem spaceru z towarzyszem celi. Po przewiezieniu do twierdzy zabrano mi szelki i sznurowadła od butów, co mi nie przeszkadzało, gdyż miałem spodnie obcisłe. Podczas spaceru asystował oficer. Baczność nie była wymagana, pomimo że przepis [...]zmiał, iż każdy więzień winien dać uszanowanie dozorcom, co było mało przestrzegane.**

**Na pytanie, czy były szykany, [...]eznaje, że nie był szykanowany, a co do i[...], to tego nie wie.**

**„Co do jedzenia, to mam średni apetyt i prośby o podwyższenie racji nie przedstawiałem. Skąd dostarczano nam jedzenia, nie wiem. Przyrządów do pisania nie miałem i do nikogo listów nie pisałem, nie prosiłem również o dostarczenie mi przyrządów do pisania listów. Do naszej celi przychodził pułkownik i oficerowie w sprawie badania, wyprowadzania, wprowadzania itd. Pułkownik przychodził przeciętnie co dwa tygodnie a nawet i częściej i wiem, że Kiernik rozmawiał z pułkownikiem w celi. Czternastego września zawezwano mnie do celi, gdzie sędzia Demant odczytał mi akt oskarżenia i wręczył mi postanowienie. Ja osobiście nie żaliłem się co do sznurków, pasa i szelek. To wszystko zostało zabrane.**

**Kiedy siedziałem z Korfantym, ten mi mówił, że gdy wyniósł nieczystości do ustępu, dlatego że w kiblu została słoma, ktoś go uderzył 4-krotnie. Gdzie uderzył go, nie mówił. Kiedy przebywałem z Barlickim, ten mi mówił, że kiedy prowadzono go po schodach, żandarm miał go popchnąć. Kiedy siedziałem z Dębskim, to miał binokle. Ja osobiście nie kąpałem się, czy inni kąpali się tego nie wiem. Z początku mówiono do nas w więzieniu „aresztowany", „oskarżony", a potem „pan". Korfanty zachowywał się spokojnie, Liebermana nie widziałem, tylko jego podpis na książce, otrzymanej do czytania".**

(Przed kilku dniami pojawiła się pogłoska, że Baćmaga czynił zabiegi u czynników kompetentnych (swych dawnych towarzyszy z klubu BB) z tem, że będzie o Brześciu tak zeznawał, jak sobie życzą — jeżeli zapewnią mu pewne ustępstwa. — Przyp. Red.).

# Memorjał Politechniki lwowskiej.

Prof. politechniki lwowskiej Tokarski, który wręczył memorjał brzeski profesorów politechniki Prezydentowi Republiki, pisze w „Słowie Polskiem":

„Memorjał ten, który mógł być jedynie wyrazem głębokiej troski o dobro Państwa, pragnienia położenia kresu zamętowi, powstałemu wskutek „sprawy" brzeskiej, oraz głębokiej czci, jaką żywią wszyscy profesorowie Politechniki lwowskiej dla osoby pana Prezydenta, swego długoletniego Profesora zwyczajnego, a obecnie honorowego — nie będzie podany do publicznej wiadomości, chociażby już z tego powodu, aby „Kurjerowi Lwowskiemu" i podobnym organom partyjnym nie pozwolić wyzyskiwać zgodnej opinji profesorów Politechniki lwowskiej dla celów partyjno-politycznio-demagogicznych".

Widocznie treść tego memorjału idzie mocno po linji protestu przeciw Brześciowi, jeśli prof. Tokarski, sanator, lęka się, by go prasa opozycyjna nie „wyzyskiwała" dla celów politycznych.

Jeśli zaś chodzi o te „cele", to zarówno „Kurjer Lwowski", jak i „podobne organy partyjne" dążą do tego tylko, by sprawcy brzeskiej hańby oddani zostali pod sąd i ponieśli karę, oraz do tego, by rząd jak najbardziej stanowczo odciął się od p. Kostka Biernackiego i jego towarzyszów.

—X—

**Genewa, 15 stycznia.** W południe przyjechała do Genewy delegacja niemiecka na sesję Rady Ligi, w której skład wchodzą minister spraw zagranicznych dr. **Curtius**, dyrektor ministerjalny **Gaus**, radca tajny von **Weizsaecker** i inni.

# O czem piszą inni?...

## Szkodliwe dymisje w Min. Oświaty.

W „Kurj. Warszawskim“ prof. Stroński zwraca uwage na rozmiary zmian w Ministerstwie WR. i OP. W niektórych wydziałach usuwa się za jednym zamachem niemal całe kierownictwo. Żaden z usuniętych nie przechodzi w stan spoczynku z powodu ukończenia lat służby.

„Na to trzebaby 35 lat służby. A tu mają niektórzy z usuniętych zaledwie połowę lub mniej niż połowę tego okresu, bo 15, 16, 17 lat, inni 21 do 23, naczelnik wydziału szkół powszechnych jeden jedyny 30 lat, dyrektor departamentu 27 lat. Są zatem usunięci przedwcześnie, aby powiększyć liczbę pracowników państwowych w spoczynku, tak wybujałą w Polsce, oraz aby... zrobić miejsce innym“.

Wszyscy usunięci są zasłużonymi fachowcami. Ustępują nie dlatego, jakoby prowadzili politykę opozycyjną, lecz dlatego, że nie prowadzili agitacji wyborczej.

## Dlaczego ks. Czaplewski złożył mandat?

Wiadomość o złożeniu przez ks. Czaplewskiego mandatu poselskiego zaopatrzył „Dz. Bydgoski“ następującym tytułem:

„Poseł ks. prałat Czaplewski z okręgu bydgoskiego, złożył mandat — **nie godząc się jako kapłan na metody brzeskie**“.

Wśród sanatorów, którzy w ub. miesiącu głosowali w Sejmie przeciw nagłości wniosków w sprawie Brześcia, nazwiska ks. Czaplewskiego nie znajdujemy. Możliwe więc, że składa mandat z powodu Brześcia. Należałoby zawołać: v i v a t s e q u e n s !

Ujemna stroną tych zmian jest coprawda to, że opróżnione miejsca zajmują również sanatorzy i to mniej wrażliwi na zarzuty moralnej natury.

## Wykrycie sprawców napadu w Sosnowcu

P. Lubas, b. legjonista i starszy sierżant w rezerwie, ogłosił w „Kurjerze Zachodnim“ nazwiska oganizatorów i członków sanacyjnych bojówek w Zagłębiu Dąbrowskiem. Na czele bojówki w Dąbrowie stanął p. Dudziński, w Sosnowcu p. Almstaedt. Bojówki wykonały szereg napadów. Najważniejszym był napad na „Kurjer Zachodni“.

**„Napadu na „Kurjer Zachodni“ dokonała sosnowiecka bojówka BBWR. na rozkaz pp. Amstaedtą i Piaseckiego w dniu 7 listopada 1930 r. wieczorem. Do napadu przygotowywano się od tygodnia, a bojówka miała polecone zniszczyć maszyny, a conajmniej rozsypać czcionki, przyczem pp. Almstaedt, Piasecki, Toba Tomasz i Szenk dawali wskazówki, że należy pobić redaktora Opiołę i drugiego pana: niskiego i krępego w okularach, bruneta, reszty zaś personelu nie ruszać, chyba, żeby ktoś stawiał opór.**

**Napadu, którego opisywać nie będę, dokonało około dwudziestu członków bojówki, z których czterech weszło do środka, a mianowicie pp. Aleksander Tierling, Bronisław Reydych, Władysław Garuła i ja“.**

„Kurjer Zachodni“ kilkakrotnie domagał się wykrycia sprawców napadu. Władze odpowiadały, że sprawcy nie zostali wykryci. Teraz p. Lubas wymienił wszystkie nazwiska. Bojówkarze są wykryci i powinni pójść do więzienia. Czy tak będzie?

## P. Smoła jeszcze w więzieniu.

„Robotnik“ pisze:

„Poseł Jan Smoła, jeden z przywódców P. S. L. „Wyzwolenie“, zasłużony działacz niepodległościowy z okresu okupacji, przebywa nadal w więzieniu na „Pawiaku“, jako oskarżony z art. 129 kodeksu karnego o mowę wygłoszoną w r. 1928 w pow. janowskim. Śledztwo zostało ukończone już dawno. Ob. Smoła otrzymał już akt oskarżenia. Nie został wszakże zwolniony. Dlaczego? Nikt nie wie! Czy ma zamiar uciec zagranicę? Zapewne sam p. prokurator nie wyobraża sobie takiej możliwości“.

Rzeczywiście dziwnem jest to przetrzymywanie p. Smoły w więzieniu, skoro wypuszczono już innych „niebezpieczniejszych“ dla sanacji, a nawet niektórych Ukraińców. Coprawda „Pawiak“ to wobec Brześcia — Riwiera.

## Niemiecki film o Brześciu.

W sanacyjnym „Dniu Pomorskim“ czytamy o rozmowie jednego ze współpracowników z osobą przybywającą z Prus Wschodnich.

„Rozmówca nasz w barwnych słowach opowiadał o filmie „Brzeskim“, wyświetlanym obecnie w Elblągu, a przedstawiającym sensacyjne i „autentyczne“ sceny „znęcania się policji polskiej“ nad ludnością rusińską w Małopolsce Wschodniej (zdjęcia robiono rzekomo przy pomocy harcerzy niemieckich w Polsce). Obszernie jest potraktowana w tymże scenarjuszu „Tajemnica Brześcia“. **Postacie nawpół dzikie, przypominające niedźwiedzie, występują w roli katów znęcających się nad ofiarami polskiej przemocy. „Towarzysz“ Liebermann odgrywa dominującą rolę w tym filmie, który oddaje „w całej swej grozie“ scenę „pastwienia się nad nim“ w jakimś lesie i t. d.**

M. in. są różne sceny bicia i zastosowania „za krótkich miotełek“ przy robieniu porządków w pewnych ubikacjach i t. d.“.

„Dzień Pomorski“ sądzi, że rzad polski powinien zaprotestować przeciwko wyświetlaniu filmu. Zapewne. Ale co będzie, gdy Niemcy się zapytają, dlaczego w Polsce nie protestuje się przeciw oskarżeniom, dlaczego żaden z „bohaterów“ nie zaprzecza, dlaczego niektórzy sanatorzy chwalą „regulamin“ brzeski, a p. Kostek-Biernacki z ministrami chodzi na kawę i na herbatki?

# Zasadnicza sprawa w projekcie „Unii Europejskiej“

Od środy, 14 bm., obraduje w Genewie „komisja dla studjów nad Unją Europejską“ przy udziale przedstawicieli 17 państw, głównie ministrów spraw zagranicznych. Obrady muszą być skończone w poniedziałek lub wtorek przyszłego tygodnia, ponieważ na 16 b. m. wyznaczone zostało otwarcie Rady Ligi Narodów. Jest wobec tego rzeczą prawie pewną, że w tych paru dniach, któremi rozporządzają członkowie komisji, nie da się idei Coudenhove-Kalergiego i Brianda sprowadzić z obłoków teorji na ziemię praktyki. Nie brak zaś i scepty- [illegible] że idea „Pan-Europy“ jest wogóle nie do realizacji.

Prawdę powiedziawszy stanowi briandowski projekt „Stanów Zjedn.“ Europy z lata ub. roku dalszy ciąg starań o zapewnienie pokoju i wiąże się ideowo z wszystkiemi poprzedniemi wysiłkami (nie zawsze udanemi), jak: protokół genewski z r. 1924, Locarno z r. 1925 i pakt Kelloga z r. 1926. Posiada jednak inny charakter i inne przeznaczenie.

Protokół genewski (dzieło Mac Donalda, Brianda i Herriota) był próbą znalezienia formuły, któraby pozwoliła przeprowadzić rozbrojenie i przez arbitraż zapobiegła konfliktom wojennym. Poszedł zaraz w zapomnienie jako pomysł nie mający szans realizacji z powodu, że mógł zczasem doprowadzi do zakwestjonowania całego politycznego ustroju Europy... Locarno (dzieło Brianda i Stresemanna) miało na celu załatwić „kwestję niemiecką“. Celu tego jednak nie osiągnęło, przynajmniej, o ile idzie o Polskę; przy sprawie gwarancji zrobiono rozróżnienie między granicami zachodniemi Niemiec( które zagwarantowano, więc uznano za nienaruszalne), a wschodniemi (którym gwarancji odmówiono)... Najmniejszą, zdaje się, wartość z tych wszystkich wysiłków ma pakt Kelloga. „Potępienie wojny“, które stanowi jego istotę, nie może być żadnem zabezpieczeniem przed nią, skoro nie pociąga za sobą żadnych specjalnych sankcyj karnych na „napastnika“.

Dlatego trzeba podziwiać nadzwyczajną łatwość Brianda w chwytaniu coraz nowych koncepcyj pokojowych, skoro francuski minister spraw zagarnicznych nie wahał się pożegnać wszystkie swoje dotychczasowe projekty i z dużym zapałem podjąć ideę Coudenhowe-Kalergiego. Podziw jednak dla giętkości myślowej i praktycznej Brianda łączy się tym razem **z uzasadnionemi wątpliwościami, czy i ta najnowsza idea francuskiego dyplomaty nie jest równie utopijną i nierealną, jak nierealnemi były wszystkie jego poprzednie pomysły.**

Rozesłany w lecie ub. r. przez Brianda plan „Unji Europejskiej“ jedną tylko ma praktyczną stronę i to w szczegółach opracowaną; jest nią organizacja techniczna tych europejskich „Stanów Zjednoczonych“. Ale też to jest rzecz najłatwiejsza i nie o nią inicjatorom chodzi. **Niema zaś w tym planie opracowanych podstaw ustrojowych przyszłej Europy, w szczególności niema w niej rozstrzygnięcia najważniejszej sprawy, jaki ma być stosunek „Unji Europejskiej“ do granic dzisiejszych i do dzieła stworzonego po wielkiej wojnie...** Istnieje podobno — dowiadujemy się z prasy zagranicznej — jeszcze jakiś praktyczny projekt Danji w tej sprawie. Ale i ten projekt — o ile wolno sądzić z doniesień dzienników — nie załatwi poruszonej sprawy, a cała jego treść ogranicza się znów do organizacji biurowości.

W chwili, kiedy projekt Brianda został ogłoszony, pisaliśmy, że Polska mogłaby bez zastrzeżeń zasadniczych poprzeć go i przyjąć pod jednym warunkiem. Pod tym warunkiem, że kamieniem węgielnym dla tej budowy będzie **zagwarantowanie nienaruszalności obecnych granic.** Tylko bowiem ta zasada uczyni go realnym i pożytecznym. Jej zaś brak i przemilczenie sprawy granic będzie budowaniem na piasku. A. choćby się nawet udało stworzyć jakaś biurowość „paneuropejską“, nic to nie będzie wartało; siłą faktów bowiem wypłynie wcześniej lub później kwestja granic i „Unja Europejska“ pryśnie, jak domek zrobiony z kart, pod wiatru podmuchem.

Oto jest centralne zagadnienie „Unji Europejskiej“. Od niego zależy jej życie i jej śmierć. Wszystko jest drobnostką w porównaniu z nią. Nawet kwestja rozbrojenia. **Trzeba bowiem przedewszystkiem wlać w państwa poczucie bezpieczeństwa, a wówczas łatwo już będzie usunąć wszystkie trudności, które się dziś piętrzą przed pacyfikatorami Europy.** **W. Z.**

# Stanowisko Polski wobec oskarżeń niemieckich.

### POTĘPIENIE GWAŁTÓW i OBIETNICA UKARANIA WINNYCH.

Skarga „Volksbundu“ do Ligi Narodów podaje między innemi, że prezydent Komisji Mieszanej, p. Calonder zakończył wszczęte przez siebie dochodzenia w dniu 5 stycznia 1931 r. i powiadomił „Volksbund“ o stanowisku rządu polskiego. W memorjale „Volksbundu“ stanowisko to zostało przedstawione następująco:

1) Rząd polski potępia jak najostrzej wszelkie wykroczenia, które miały miejsce w okresie wyborczym w woj. śląskiem, ktokolwiek byłby ich sprawcą. Samo przez się zrozumiałem jest, że zostały poczynione i jeszcze będą poczynione surowe zarządzenia, by na przyszłość uniemożliwić podobne zajścia. Przynależni do mniejszości narodowej mogą być pewni całkowitej ochrony ze strony władz.

2) Władze użyją całego swego wpływu na organizacje miejcowe w kierunku uspokojenia umysłów.

3) **Urzędnikom publicznym, którzy podpisali odezwy wyborcze przeciw mniejszości, udzieli się nagany.** Jest rzeczą oczywistą, że **urzędnikom, którzy uczestniczyli w aktach gwałtu, wytoczy się postępowanie dyscyplinarne i sądowe. Urzędnicy policyjni, którym udowodnione zostanie zaniedbanie obowiązków, zostaną ukarani dyscyplinarnie.**

4) **Osoby, które poniosły szkody skutkiem aktów terroru, otrzymają odszkodowanie.** Dalej rząd polski zawiadomił, iż p. minister sprawiedliwości oświadczył, że gotów jest polecć prokuratorom, by **wystąpili z oskarżeniami stosownie do obowiązującej procedury w wypadkach terroru, wskazanych przez p. Calondera.** Wreszcie rząd polski zawiadomił, **że 17 urzędnikom wytoczono postępowanie dyscyplinarne, a na podstawie doniesień policyjnych rozpoczęto śledztwo przeciw 99 osobom.**

„Volksbund“ twierdzi w swej skardze, że rząd polski nie poczynił żadnych kroków w stosunku do kierowników urzędów, Związku Powstańców Śląskich i t. p.

Naszem zdaniem zarządzenia zamierzone przez władze polskie, mogą przynieść znaczną poprawę stosunków, jeśli rzeczywiście zostaną szybko wprowadzone w życie. Sądzimy, że na przyszłość Niemcy nie będą mieli takich podstaw do skarg.

O rządzie niemieckim podają dzienniki, że spodziewa się on wyłonienia komisji śledczej. Atoli **Niemcy** tylko wtedy zgodzą się na utworzenie komisji, jeżeli spełnione będą następujące warunki:

1) **Komisja dla zbadania zajść będzie złożona z osób neutralnych i bezpartyjnych pod przewodnictwem prezydenta Komisji Mieszanej, p. Calondera.**

2) Polska zagwarantuje dostateczne wynagrodzenie szkód i krzywd wyrządzonych obywatelom narodowości niemieckiej.

3) Polska poczyni zarządzenia, celem zapobieżenia powtórzeniu się aktów gwałtu.

4) Polska złoży zasadnicze oświadczenie, że stoi na gruncie zasad ochrony mniejszości.

Jeśli Polska złoży w Genewie te same oświadczenia, o których powiadomił Polskę p. Calonder, to wybór specjalnej komisji powinien być uznany za zbędny.

Z tonu i treści artykułów pism niemieckich należałoby wnioskować, że Niemcy uważają komisję śledczą za minimum, na które nietylko Rada Ligi, ale i p. min. Zaleski chętnie się zgodzi.

# W Hiszpanji ciągle chaos.

Z Hiszpanji, odciętej na razie od Europy ostremi zarządzeniami premjera Berenguera, przenikają wiadomości, które wcale nie świadczą o spokoju w tym kraju. Wprawdzie — według doniesienia „Petit Parisien“ — oświadczył jen. Berenguer na radzie ministrów w dn. 11 b. m., że „w całej Hiszpanji panuje bezwzględny spokój“, informacje jednak dzień za dniem przeczą tej opinji.

Na uwagę zasługują dwie przedewszystkiem. **Jedna o ruchu strajkowym w Katalonji, i druga o wystąpieniu profesorów uniwersytetu przeciw monarchji.**

Dowodzą one, że „rząd silnej ręki“ nie może opanować fermentów republikańskich i demokratycznych, które wybuchły po ustąpieniu Primo de Rivery i że nie wie, jak im radzić.

Postanowiono podobno urządzić wybory do parlamentu w dn. 1 marca. Ani jednak nie rozpisano tych wyborów, ani nie określono charakteru tego nowego parlamentu. Otwartą dalej jest kwestja: czy ten parlament ma mieć charakter konstytuanty, czy będzie miał za zadanie tylko przygotować konstytuantę czy też ma być zwyczajnym parlamentem do uchwalenia budżetu.

Za długo jednak trwa ten chaos w Hiszpanji i jeszcze się nie rysuje jego koniec. A im dłużej trwa, tem bardziej — jak widać — wzmaga się ferment. Nie ulega — zdaje się — wątpliwości, że **jedynem wyjściem z tego stanu rzeczy byłoby rozpisanie nowych wyborów i powierzenie parlamentowi zadania obmyślenia likwidacji dyktatury Primo de Rivery.**

# Ignorancja religijna łódzkiego dziennikarza.

Łódzki „Głos Poranny“ przynosi sensacyjną wiadomość z Berlina, która dowodzi tylko niebywałej ignorancji tego pisma w sprawach religijnych... Oto — według tego dziennika — prof. Sukiennik (!) z Jerozolimy wygłosił w Berlinie odczyt o najnowszych wykopaliskach w Jerozolimie z czasów Chrystusa Pana. „Znaleziono — mówił prof. Sukiennik — ossuar, czyli skrzynię ze szczątkami, na której widnieje aramejski napis: „Jeszua bar Jehoseph“ (t. j. Jezus syn Józefa). Nie jest — dodaje „Głos Poranny“ za żydem jerozolimskim — wykluczone, że **chodzi w danym wypadku o szczątki Jezusa Chrystusa“.**

I tę bezsensowna hipotezę reklamuje łódzki dziennik trzyszpaltowym tytułem o „znalezieniu szczątków Jezusa Chrystusa“. Nie zadał sobie dziennikarz trudu poinformowania się, co jedyne źródło historyczne do życia Jezusa Chrystusa. Ewangelja mówi o losach Jego „szczątków“ i kompromituje się powtarzaniem fantazyj profesora żydowskiego uniwersytetu. Dziennikarz łódzki nic nie wie o złożeniu ciała Chrystusowego w grobie skalnym, o Zmartwychwstaniu i Wniebowstąpieniu. I nie widzi, że uczniowie Chrystusa P., którzy Jego Ciało pogrzebali, nie mogli pisać na Jego grobie: „Jezus, syn Józefa“.

# Brześć.

### PROTESTY UCZONYCH.

Prof. Arctowski nadesłał z Paryża oświadczenie, że przyłącza się do protestu profesorów uniwersytetu lwowskiego.

Do listu profesorów politechniki warszawskiej dołączyli swe nazwiska: doc. H. Piętka, doc. I. Domański, asystenci: inż. W. Hryszkiewicz, inż. S. Krasnodębski, A. Liliental, W. Teodorczyk, S. Kulczycki, inż. Staniewicz.

### PROTESTY ORGANIZACYJ.

W Dąbrowie Górniczej uchwalili energiczny protest robotnicy zrzeszeni w „Pracy Polskiej“.

W Warszawie zaprotestowało Walne Zebranie Zw. Prawników Kresowców.

### ZBIOROWE PROTESTY OBYWATELI.

W pismach niezależnych zaczynają się coraz liczniej pojawiać protesty obywateli nie posiadających żadnych tytułów ani godności, a jednak poczuwających się do potępienia hańby Brześcia. Między innemi zaprotestowało 117 chłopów ze wsi Wilkołaz w woj. lubelskiem.

### OŚWIADCZENIE PROF. KONOPCZYŃSKIEGO.

W odpowiedzi na liczne zapytania oświadczam:

Gwałty i bezprawia brzeskie potępiałem i

potępiam publicznie bez zastrzeżeń od początku, t. j. od września, nie od grudnia. Jeżeli mojego nazwiska niema pod listem uczonych krakowskich do prof. Krzyżanowskiego, to się tłumaczy temi samemi względami, dla których nie podpisywali podobnych oświadczeń profesorowie: Roman Rybarski. Stan. Głąbiński, Stefan Dąbrowski, Bohdan Wasiutyński, Bohdan Winiarski, Wacław Komarnicki, Stanisław Stroński. Kto tych względów nie rozumie, temu postaram się je wyjaśnić we właściwej chwili.

Władysław Konopczyński.

## Ruch „służbowy“ w „oddziale Brześć“

Tercet najbardziej czynnych strażników Brześcia a to: **płk. Kostka Biernackiego, kpt. Kaciukiewicza i kpt. Kędzierskiego** — powiększył się o czwartego „gorliwca“: **mjr. Zielińskiego Włodzimierza** z 78 pp.

Jak donosi „Robotnik“ — kpt. Kędzierski **Mieczysław**, „kierownik“ bicia posła K. Popiela. został ostatnio przydzielony do fabryki wojskowej w Zagożdżonie koło Radomia. Gdy jednak przybył do miejsca przydziału, **spotkał się z tak niedwuznaczną postawą przyszłych towarzyszy pracy, że... musiał powrócić do Warszawy.**

**Płk. Kostek**, mimo, iż jego sobowtóra **w postaci kukły „aresztowano“** w Krakowie (młodzież akademicka miała zamiar utopić go w kanale — jego t. zn. wypchanego sobowtóra) — chodzi na herbatkę do marsz. Piłsudskiej w stolicy.

JEDYNY OBROŃCA BRZEŚCIA ZNÓW PRZED SĄDEM.

Sprawa „arcybiskupa“ marjawickiego. Kowalskiego skierowana przez Sąd Najwyższy do rozpatrzenia ponownego Sądowi Apelacyjnemu, odbędzie się w dniu 20 lutego rb. Jak wiadomo. Kowalski, który wystąpił z chaotyczną elukubracją, pochwalającą Brześć — stoi pod zarzutem czynów niemoralnych, za które został skazany na więzienie.

## Na ziemiach Rzeczpospolitej

### Nominacje wojskowych na notarjuszów i komorników.

„Monitor Polski“ przynosi interesujące informacje w dziale przesunięć, jakie zachodzą w Ministerium Sprawiedliwości.

Oto czytamy o mianowaniach rejentów. **Rejentem w Kosowie** na Polesiu został.. **major 3** pułku artylerji. p. Wilhelm Józef **Lipski.** Wśród nominacyj na komorników sądowych spotykamy takie nazwiska: Hermanowski Ignacy, em. **pułkownik** — komornikiem sądu powiatowego w okręgu łódzkim: Pilichowski Piotr. **em. rotmistrz** — również komornikiem sądu powiatowego w okręgu łódzkim.

### Zjazd Towarzystw Naukowych w Toruniu.

Z **Torunia** donoszą, że Instytut Bałtycki w Toruniu organizuje **wielki zjazd organizacyj Towarzystw Naukowych z całej Polski,** zajmujących się zagadnieniami pomorskimi i bałtyckimi. Zjazd odbyć się ma w roku bież. w Toruniu.

### Mascagni wygrał skargę w Łodzi.

Przed sądem okr. w Łodzi odbył się proces, wytoczony przez znanego kompozytora włoskiego Piotra Mascagni'ego, jednemu z łódzkich kinoteatrów, za granie bez jego zezwolenia opery „Cavalleria Rusticana“. **Sąd przyznał żądane przez kompozytora odszkodowanie w wysokości 5 tysięcy zł.**

### Skład Sejmu wedle stronnictw.

Wedle zestawienia dokonanego przez kancelarję sejmową, skład klubów partyjnych jest następujący: BB 247 posłów, Klub narodowy 62, Zjedn. kluby chłopskie 48, PPS 24, Ukraińcy 21, żydzi 6, Niemcy 5, Ch. D. 15, NPR 10, komuniści 4, bez przynależności partyjnej 2 — razem 444.

### Ratując syna znalazła śmierć.

We wsi **Rusałówka** w pow. wieluńskim rozegrała się onegdaj straszna tragedja rodzinna. Dziecko jednego z tamtejszych przemytników, 5-letni Zygfryd Uhanowicz, pobiegł na ślizgawkę, podczas nieobecności ojca. W pewnej chwili **malec pośliznął się i wpadł do przyręb**li. Zwabiona krzykiem matka chłopca pospieszyła z pomocą, jednakże sama wpadła pod lód. Zanim nadbiegli sąsiedzi, **matka z dzieckiem znalazła śmierć w topieli.**

### Czy Trocki przejedzie przez Polskę?

Do Warszawy nadeszła wiadomość ze Stambułu, że tamtejszy konsulat niemiecki **odmówił** Trockiemu wizy na przejazd do Norwegji.

Trocki zamierza obecnie udać się okrętem do Constanzy, a następnie przez Rumunję i Polskę do Gdyni, skąd kontynuować będzie podróż okrętem przez Kopenhagę do Oslo.

Trocki zwrócił się do konsulatu polskiego o otrzymanie wizy na przejazd przez Polskę. **W tej chwili niewiadomo jeszcze, czy władze polskie wizy mu udzielą.**

O IZBĘ LEKARSKO - DENTYSTYCZNĄ.

Min. Spraw Wewnętrznych zwróciło się do zawodowych organizacyj lekarzy - dentystów o przedstawienie projektów w sprawie **powołania do życia** Izby Lekarsko - Dentystycznej.

# Wolnomyśliciele polscy w przykrem położeniu
## w stosunku do Rządu
### z powodu odwołania kongresu w Warszawie.

„Racjonalista“ ze stycznia r. b., organ — jak pisze o sobie — warszawskiego koła intelektualistów polskiego Związku myśli wolnej, podaje wymianę listów między wolnomyślicielami **w sprawie odwołania światowego kongresu wolnomyślicieli w Warszawie,** które rzucają trochę światła na stosunki, panujące w międzynarodówce wolnomyślicielskiej i na stosunek jej do rządu polskiego:

„Związek Międzynarodowy Stowarzyszeń Myśli Wolnej“

Bruksela, 20 listopada 1930 r.

Do Polskiego Związku Myśli Wolnej, na ręce ob. Józefa Landau'a.

Drogi Obywatelu! Rada Międzynarodowa na zebraniu plenarnem w Brukseli dn. 15 listopada r. b. uchwaliła, że wobec położenia politycznego w Waszym kraju, jest całkowicie niemożliwe zwołanie naszego kongresu międzynarodowego w r. 1931 do Polski.

Godność Związku Międzynarodowego Stowarzyszeń Myśli Wolnej zabrania mu korzystać z gościnności rządu, **który w tak sromotny sposób depce niepodlegające przedawnieniu prawa myśli.** Nie możemy też zadać takiej obelgi wszystkim ofiarom nietolerancji, dyktatury i reakcji. **Będziemy więc oczekiwali lepszych dni,** by zwołać nasz kongres do Waszego pięknego i dzielnego kraju.

Kongres w r. 1931 będzie zwołany do Niemiec, a Monistenbund otrzymał mandat zwołania go. Wyrażamy życzenie i mamy nadzieję, że będziemy mieli wielką przyjemność spotkania się tam z Wami.

Dr. **M. Terwagne,** prezes; **P. Pardon**, sekr.

W odpowiedzi na pismo powyższe, polski Związek Myśli Wolnej wysłał do międzynarodówki list treści następującej:

„Do Międzynarodowego Związku Stowarzyszeń Wolnomyślicielskich w Brukseli.

Szanowni Obywatele! Z niemałem zdziwieniem dowiedzieliśmy się z listu Waszego z dn. 20 listopada r. b., że **Rada Naczelna postanowiła kongres w r. 1931 zwołać do Niemiec,** wbrew uchwale kongresu w Luksemburgu w r. 1929, który w tym celu przyjął zaproszenie Polski. Nie wchodzimy w tej chwili w rozbiór, czy Rada Naczelna wogóle miała prawo zmienić uchwałę kongresu luksemburskiego, nie możemy natomiast przyjąć do wiadomości nierzeczowych i subjektywnych ocen stanu rzeczy w naszym kraju, zbędnie umieszczonych w liście, a wydanych i ogłoszonych w prasie bez uprzedniego zasięgnięcia opinji naszego Związku.

**Wkońcu zmuszeni jesteśmy dodać, że uchwała Rady Naczelnej postawiła nas w bardzo przykrem położeniu w stosunku do naszego Rządu, który z całą gotowością przychylił się do naszego wniosku o zwołanie kongresu w Warszawie.**

Zarząd Główny „Polskiego Związku Myśli Wolnej. (KAP).

# Ręka sprawiedliwości dosięga komunistów

**Dr. Drobner skazany na rok twierdzy. — Zbolszewizowany Icek. — Komunista — oszczercą. — Żyd z Mińska organizował jaczejkę. — Sąd nad 24 komunistami.**

W Gnieźnie odbył się proces przeciw **drowi Bolesławowi Drobnerowi z Krakowa, oskarżonemu** o zbrodnię zdrady stanu,, dokonaną na wiecu w Gnieźnie w listopadzie 1928 r. przez nawoływanie do rozruchów i dążenie do utworzenia rządu włościańsko-robotniczego drogą gwałtu i przemocy. **Oskarżonego skazano na jeden rok twierdzy.**

Przed sądem **w Siedlcach stanął niejaki Icek Bystrowicz** za uprawianie agitacji komunistycznej i kolportaż druków antypaństwowych. Zbolszewizowanego **Icka ukarano 2-letniem więzieniem.**

Sąd okr. **w Katowicach** przeprowadził rozprawę karną przeciwko **komuniście Bargielowi** z Dąbrowy Górniczej, którego **skarżył poseł Żuławski z P. P. S. o obrazę czci.** Mianowicie w r. 1929 Bargiel, niewpuszczony na zjazd związków zawodowych w Warszawie, **opowiadał, że pos. Żuławski strzelał z rewolweru do komunistów.** Po przesłuchaniu szeregu świadków z Warszawy i Zagłębia Dąbrowskiego, sąd wydał **wyrok, skazujący Bargiela na 2 miesiące aresztu za oszczerstwo.** Przeciwko trzen, świadkom komunistycznym prokurator wdrożył dochodzenie o krzywoprzysięstwo.

W pobliżu **Wilejki,** na terenie gminy Przewłockiej, policja wpadła na trop szeroko rozgałęzionej jaczejki komunistycznej. Masówkę wykryto **w domu karczmarza żydowskiego, Chaima Pulmana.** Podczas obławy schwytano siedmiu komunistów wraz z organizatorem jaczejki, **przybyłym z Mińska instruktorem bolszewizmu, Kraszorem vel Senfeldem.** Komunistów przewieziono do więzienia.

W sądzie okr. w Wilnie rozpoczęła się **wielka rozprawa przeciw komunistom.** Na ławie oskarżonych zasiadły **24 osoby** członkowie różnych grup komunistycznych i komunizujących, jak Komsomol, lewica PPS., KPZB. i t. d. — **Wśród oskarżonych są 4 kobiety.** Rozprawa odbywa się przy drzwiach zamkniętych.

# Krwawe szlaki zbrodni i zła.

**Dezerter wymordował całą rodzinę. — Zemsta za szantaż. — Fałszywy wachmistrz żandarmerji, — Podpalenie wsi.**

Ubiegłej nocy w **osadzie Zajanów,** gminy stołpeckiej, dokonano **morderstwa całej rodziny** miejscowego kupca Millera. Zamordowany został Miller, żona jego, córka i syn. Wszyscy **mieli rozbite czaszki uderzeniami siekiery.** Policja wdrożyła natychmiastowe dochodzenie. Mordercę aresztowano. Okazał się nim **dezerter z 15 p. p. w Dęblinie, Markiewicz Leon,** stały mieszkaniec Stołpców. Po dokonaniu mordu Markiewicz zrabował 1.000 zł., większą ilość tytoniu, oraz inne towary.

Wypadek niezwykłej zemsty kobiecej zdarzył się **w Poznaniu.** Do mieszkania rodziny Pawlickich przybyła 20-letnia służąca Marja Marczak, która z Pawlickim miała jakieś rozrachunki finansowe. **Pożyczył on od niej pod pozorem małżeństwa, mimo że był już żonaty, 3 tysiące złotych.** Marczakówna zażądała zwrotu pieniędzy. Gdy nie otrzymała żadnej odpowiedzi, **usiłowała oblać Pawlickiego kwasem** siarczanym. Pawlicki uskoczył w bok, a kwas poparzył silnie obecną w mieszkaniu Helenę Wzoran, oraz żonę Pawlickiego i 9-letniego O. Czyżewskiego. Ofiary zemsty przewieziono w groźnym stanie do szpitala, a mścicielkę zaaresztowano.

W ręce policji warszawskiej wpadł **były wachmistrz 4-go dywizjonu żandarmerji, Wład.** Stępień, zdegradowany za nadużycia i dezercję, oraz **aż 34 razy rejestrowany w kartotekach** policji za różne przestępstwa. Ostatnio Stępień, przybrany **w mundur żandarma, „urzędował“ w Warszawie,** badając dokumenty osób w wieku poborowym, na które **nakładał kary pieniężne.** W ten sposób naciągnął kilkadziesiąt osób. Aż onegdaj miarka złego przebrała się i Stępień powędrował do kryminału.

Wielką wieś **Czartowszczyk** ad Tomaszów lubelski nawiedził onegdaj straszny pożar, który wybuchnął późną nocą, gdy mieszkańcy wioski byli pogrążeni w głębokim śnie. Mimo akcji ratunkowej **spłonęło 36 całkowitych zabudowań gospodarskich z plonami i inwentarzem.** Przypuszczają, że ogień podłożyła zbrodnicza ręka.

—:§:—

**Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.**

ZŁODZIEJE KOLEJOWI ZASĄDZENI.

Przed okręgowym sądem we Lwowie zakończyła się rozprawa przeciwko szajce niebezpiecznych złodziei kolejowych, którzy narazili skarb państwa na straty idące w setki tysięcy złotych. Główny członek tej szajki skazany został na półtora roku ciężkiego więzienia, kilku innych na mniejsze kary.

—:§:—

### Policjant skazany za bicie więźnia.

Jak donoszą z **Poznania** przed tamtejszym sądem okr. stanął ponownie **b. posterunkowy P. P. z Obornik Franciszek Maćkowiak.** Akt oskarżenia zarzucał podsądnemu **pobicie** w roku 1928 na jarmarku podczas pełnienia służby gospodarza Hugona Müllera. Będąc w stanie podchmielonym, **ściągnął post. Maćkowiak pijanego Müllera z wozu i zaczął się nad nim znęcać.** Dopiero dwaj koledzy zapobiegli dalszej masakrze ofiary Maćkowiaka. Na post. P. P. pijany posterunkowy znowu zaczął kopać aresztowanego, tak, że po wypuszczeniu go na drugi dzień z aresztu, Müller musiał udać się pod opiekę lekarza.

Maćkowiakowi, który był już **skazany na 3 miesiące więzienia,** zawieszono wykonanie kary na przeciąg trzech lat.

—X—

# Z życia Wieliczki.

**Budowa hali gimnastycznej przy gimnazjum.** Staraniem obecnego kierownika gimn. państw. p. Chmiela, na wiosnę mają być rozpoczęte prace nad budową hali gimnastycznej, która byłaby zarazem i salą teatralną.

**Zakaz saneczkowania się.** W związku ze śmiertelnym wypadkiem, którego ofiarą padła 16-letnia Węglarska. Magistrat wydał zakaz saneczkowania się po ulicach i chodnikach, ale nie wyznaczył bodaj jednej z bocznych ulic, która mogłaby być prymitywnym torem saneczkowym dla młodzieży.

**„Opłatek“ w Sodalicji.** W niedzielę urządziła sodalicja przy gimnazjum męskiem uroczystość „Opłatka“. Sodalisi, jak jedna rodzina, zebrali się w towarzystwie ks. Moderatora Dr. Szwoji, niektórych profesorów, gości ze sfer duchowieństwa i „Komitetu Rodzicielskiego“. Na uroczystość złożyły się „Jasełka“ odegrane przez dzieci z „Ochronki“ „Szopka“ i t. p., oraz wspólna kolacja.

**Otwarcie toru łyżwiarskiego.** Staraniem „Koła sportowego“ przy państw. gimnazjum, otwarto w parku Mickiewicza tor łyżwiarski, wieczorem oświetlony i wzorowo utrzymywany przez zarząd „Koła“. **(Jot.)**

### Bulwary Piłsudskiego we Włocławku.

Z Włocławka piszą nam:

Rada m. Włocławka przez kilka lat opierała się nazwaniu ulicy lub placu imieniem osób żyjących. I dopiero w momencie, kiedy, zdawało się miara nieprawości w Polsce już się przebrała, kiedy w Brześciu zamknięto wybitnych przedstawicieli narodu, kiedy o Brześciu zaczęły już krążyć ponure pogłoski. Rada m. uchwaliła nazwać Bulwary im. marsz. Piłsudskiego. Uchwała zapadła wśród ciszy, bez jakiegokolwiek entuzjazmu, ale też i **bez protestu.** Przewodniczący rady nawet nie usiłował odwlec sprawy, a miał po temu podstawy, bo kilku radnych wyszło. Polskie Zjednoczenie Gospodarcze, niby narodowe, niby „linję“ posiadające, częściowo oddało głosy za wnioskiem, częściowo się wstrzymało, a częściowo opuściło salę. Galerja była pełna. W pierwszym rzędzie siedział pan... z policji, oczywiście nie w mundurze. Ciekawi jesteśmy, czy i kiedy będziemy mieć w Włocławku ulice Hallera, Dmowskiego, Korfantego, nie mówiąc już o ponadpolitycznym genjuszu Paderewskiego. Trzeba być bowiem sprawiedliwym. **(jol.).**

—::§::—

### Pierwsza placówka unijna w Lubelszczyźnie.

W historycznem **Horodle** n/Bugiem otwarto pierwszą placówkę unijną na terenie diecezji Lubelskiej.

Czyniąc zadość prośbie ludności prawosławnej, pragnącej teraz wrócić do wiary swych ojców — jak pisano w podaniu, — Najdostojniejszy Pasterz Lubelski wysłał do Horodła dwóch księży obrządku wschodniego, celem urządzenia nabożeństw Bożego Narodzenia według starego stylu (7—9 stycznia). Uroczystości wypadły imponująco. W miejscowej cerkwi, dawniej kościółku unickim św. Mikołaja, odprawiano wspólnie (soborno) codziennie nabożeństwa z całym przepychem liturgji wschodniej. Pięknie śpiewał chór, zorganizowany i prowadzony przez djakona Marczuka, b. prawosławnego. Miejscowa ludność prawosławna i okoliczna gromadziła się bardzo licznie. Z rozrzewnieniem patrzono na starców-unitów, klęczących ze łzami w oczach i modlących się przed dawnemi ikonami unickiemi, usuniętemi swego czasu przez rząd rosyjski, a które dziś wróciły na dawne swe miejsce.

Dla prowadzenia tej ważnej placówki unijnej delegował Ks. Biskup Lubelski, O. Łyska, Bazyljanina, który zamieszkał w Horodle.

### Program obchodu 40-lecia encykliki „Rerum Novarum“.

W Città del Vaticano ogłoszono program uroczystości, związanych z obchodem 40-lecia encykliki „Rerum Novarum“. Program ten jest następujący: 13 maja — **zbieranie się narodowych pielgrzymek, przybyłych do Rzymu.** 14-go maja o godz. 9-tej rano uroczysta Msza św. w bazylice Laterańskiej, poczem **pochód do pomnika Leona XIII, celem złożenia wień-**

ców i założeniu kamienia węgielnego na pamiątkę międzynarodowej pielgrzymki. Tegoż dnia o godz. 16 w podwórzu pałacu Kancelarji uczczenie pamiątki encykliki przez przedstawicieli, biorących udział w uroczystości. Następnie dn. 15-go maja o godz. 9-tej rano Msza św. papieska w bazylice Watykańskiej, a popołudniu — pontyfikalna audjencja w podwórcu św. Damazego. W dniu 16 maja odbywać się będą oddzielne uroczystości wśród pielgrzymek narodowych, a w dniu 17-ym — „Te Deum" w bazylice Laterańskiej, odprawione również ku jednoczesnemu uczczeniu stulecia synodu w Efezie. — (KAP).

## Z całego świata.

### W ulewie lawy i wrzącej wody.

Z Poma w Argentynie donoszą o trzykrotnym wybuchu pobliskiego wulkanu, po którym nastąpiło trzęsienie ziemi. Zniszczyło ono całkowicie miasteczko Poma, przyczem 35 mieszkańców poniosło śmierć. W miejscowości Kobrez są liczne ofiary w ludziach. Gwałtowne wstrząsy podziemne połączone były z ogłuszającym łoskotem. Mieszkańcy wyrzuceni z łóżek wypadli na ulicę, gdzie zetknęli się z deszczem rozpalonych kamieni i strumieniami wrzącej wody. Wiele domów runęło w gruzy. Zbiory zostały całkowicie zniszczone.

### Księża lekarzami kolonjalnymi.

Na fakultecie medycznym w Paryżu odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów doktorom medycyny, którzy po specjalnych trzymiesięcznych studjach wyczerpujących złożyli egzamin z medcyny kolonjalnej. Na zakończenie uroczystości dziekan wydziału medycznego wygłosił mowę, w której podkreślił zasługi Ojców Białych, zgromadzenia misyjnego, działającego w Afryce. Kurs najlepiej ukończył O. Goarnisson ze zgromadzenia OO. Białych, doktór medycyny.

### Propaganda antyreligijna w Niemczech

Na rozkaz Moskwy niemiecka partja komunistyczna ma się zająć jaknajenergiczniej propagandą antyreligijną. Na święta Bożego Narodzenia zorganizowano w tym celu w Berlinie manifestacje komunistyczne. Próbowano rozplakatować po mieście afisz specjalny na szczęście jednak cenzura nie dopuściła do tego. Natomiast udało się dość szeroko rozpowszechnić po bardzo niskiej cenie kalendarz komunistyczny o charakterze antyreligijnym.

### Nieudały pochód głodowy Anglików.

W miejscowości Caeras w południowej Walji zebrało się 1000 bezrobotnych, którzy zamierzali się udać do miasta Bridgend, aby tam zdobyć sobie środki żywności. Po przebyciu 15 kilometrów, dotarli do Maesteg, gdzie na spotkanie im wyszedł silny oddział policji. Robotnicy wzbraniali się początkowo ustąpić, lecz na skutek interwencji przywódcy rozeszli się w spokoju. Wypadek ten jest charakterystyczny dla stosunków, jakie zapanowały w obwodach górniczych południowej Walji.

### Nowa ofiara Oustrica.

Szef wydziału personalnego paryskiej prefektury policji, Benoist, usunięty został w tych dniach ze stanowiska. Oskarżony on jest o przyjęcie łapówki od Oustrica w wysokości 17.000 franków. Prace parlamentarnej komisji śledczej w sprawie Oustrica trwają w dalszym ciągu.

### Do Francji i Czechosłowacji jadą Niemcy

by zobaczyć film Remarque'a.

Słynny film E. M. Remarque'a „Na zachodzie bez zmian", wyświetlany jest obecnie z wielkiem powodzeniem w stolicy Słowacji, Bratysławie, oddalonej od Wiednia o 2 godziny jazdy pociągiem. Z powodu niebywałego ruchu na tej linji, spowodowanego gromadnemi wycieczkami Wiedeńczyków, pragnących ujrzeć wspomniany film, dyrekcja kolei austrjackich zmuszona była zaprowadzić kilka specjalnych pociągów.

Podobna sytuacja wytworzyła się w Niemczech. Oto onegdaj 250 badeńczyków pod wodzą posła Reichstagu, Reinholda, pojechało do Francji oglądać film Remarque'a. Udali się oni w autobusach do Strassburga, i tu, w jednym z kinoteatrów, przyjrzeli się filmowi, którego wyświetlanie zostało w Niemczech wzbronione pod presją hitlerowców.

———:: § ::———

### 3.000 CZASOPISM W CZECHOSŁOWACJI.

Sporządzona niedawno statystyka prasowa wykazała cyfrowo, że na obszarze państwa czechosłowackiego wychodzi w chwili obecnej około 3.000 czasopism, różnej treści. Dzienników ukazuje się 135, z czego 68 w języku czeskim i słowackim, a 62 w niemieckim. Liczba tygodników wynosi 635, z tego czeskich i słowackich 336 i 150 niemieckich. Polacy posiadają 6 tygodników politycznych i 2 treści religijnej.

# Nowe cenne rezerwaty przyrody

## CHRONIĄ ŁOSIE, CZAPLE I RZADKIE DRZEWA PRZED ZAGŁADĄ.

Dyrekcja lasów państwowych w Siedlcach założyła ostatnio nowe rezerwaty leśne, niezwykle cenne z punktu widzenia nauki i ochrony przyrody.

Pierwszy to duży rezerwat, zasługujący na miano „Parku Narodowego", obejmujący zgórą 2.000 hektarów powierzchni, utworzony na t. zw. „Czerwonem Bagnie", w nadleśnictwie Rajgrodzkiem, gdzie na tle wspaniałej i pierwotnej przyrody olbrzymiego torfowiska, w lesie typu poleskiego, żyje stado łosi, wysunięte w tej placówce najdalej ku południowemu zachodowi Europy.

Drugi rezerwat, o łącznej powierzchni przeszło 300 hektarów utworzono w nadleśnictwie łukowskiem, w uroczyskach leśnych Jata i Topór, dla ochrony wyspy rodzimej jodły, która tutaj osiąga północno-wschodni kres swego geograficznego zasięgu w Europie. Trzeci rezerwat, położony w pobliżu pierwszego, w nadleśnictwie Rajgrodzkiem, w obrębie Tajno, liczy 400 ha i chroni przepiękny typ drzewostanu, zwany grondem.

Ostatni wreszcie t. zw. „czapliniec", położony również w tem samem nadleśnictwie, choć co do swej powierzchni mały, stanowi wzbogacenie liczby naszych rezerwatów ptasich, chroniąc na swej powierzchni, wynoszącej około 12 ha, olbrzymią kolonję czapli.

——— :o: ———

# Zwłoki rodziny carskiej znajdują się w Paryżu.

## WYWIAD Z B. POSŁEM CARSKIM W RZYMIE.

Jeden z wybitnych dziennikarzy francuskich de Hauteclocue, zamieszcza na łamach dziennika „Petit Journal" ciekawy artykuł, dotyczący zwłok carskiej rodziny. Wiadomości swe czerpie dziennikarz z rozmowy z byłym posłem carskim w Rzymie, Girsem, wykonawcą testamentu wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza. Rozmowa, jaka toczyła się ostatnio we Francji, miała przebieg następujący:

— Czy to prawda, że zwłoki carskiej rodziny przechowywane są dotychczas w safesie, pomimo, że upłynęło od tego czasu dziesięć lat?

— Nie jestem upoważniony do tego, aby dać ścisłą na to pytanie odpowiedź.

— Kto objął pieczę nad zwłokami członków carskiej rodziny?

— Ja. Powierzono mi ją wraz z dokumentami, które, jak przypuszczam, nie są niczem innem, jak tylko materjałem śledczym, dotyczącym stracenia rodziny cesarskiej. Śledztwo nie jest jednak ukończone. Naturalnie do dokumentów tych dołączono „corpus delicti". O ile chodzi o te pozostałości cielesne, to przypuszczam, że są to rzeczywiście zwłoki rodziny carskiej. Twierdzić tego jednakowoż stanowczo nie mogę. Są to przedmioty tworzące nieoddzielną część materjału śledczego, zebranego przez sędziego Sokołowa. Jakkolwiek pozostałości te otaczam wielką czcią, to jednak nie przyjąłbym odpowiedzialności za ich prawdziwość.

— Przecież sędzia śledczy Sokołow w swej książce wydanej krótko przed śmiercią, udowodnił, że rzeczywiście chodzi tu o zwłoki książąt Romanowów?

— To jest tylko przypuszczenie sędziego Sokołowa. Jest ono wprawdzie bardzo autorytatywne, ale niestety tylko przypuszczenie.

— Co należy sądzić o formalnych zeznaniach świadków i dowodach tych osób, które uczestniczyły w dramacie?

— Sokołow zmuszony był wyjechać do Jekaterynburga i nie mógł wypełnić swego zadania. Dlatego nie mogę nic konkretnego twierdzić o pochodzeniu zwłok. Wielki książę Mikołaj Mikołajewicz był gorącym patrjotą i przyjacielem Francji. Według jego zdania, majątek mnie powierzony będzie miał w przyszłości wielkie znaczenie państwowe. Nie należy, ani też nigdy należeć nie może do prywatnej rodziny cesarskiej. Wszelki materjał musi być ponownie przestudjowany, a może się to stać wówczas, gdy śledztwo w roku 1919 przerwane, wznowione zostanie w wolnem państwie rosyjskiem. Przedmioty, dokumenty oraz zwłoki pielęgnowane są z największym pietyzmem. Zarządziłem, aby majątek ten oddany został w ręce godne zaufania, na wypadek, gdyby okoliczności odemnie niezależne, uniemożliwiły mi ochronę tych pamiątek. Gdyby rodacy moi żądali odemnie sprawozdania, mógłbym im powiedzieć daleko więcej, aniżeli panu. Nie jestem jednakowoż jedynym stróżem tych drogich dla nas Rosjan skarbów, ale też nigdy nie wyjawię nazwisk tych, którzy wspólnie ze mną ponoszą za ich całość odpowiedzialność.



### WYBUCH W FABRYCE AMUNICJI.

Jak donoszą z Wiednia, w fabryce amunicji w Hirtenbergu wydarzyła się dziś eksplozja skutkiem czego jeden robotnik został zabity a jego pomocnik ciężko ranny. Sala, w której nastąpił wybuch została zniszczona.

### LINDBERGH KUPIŁ WYSPĘ.

Jak donoszą z Nowego Jorku, państwo Lindbergh kupili wyspę, położoną o 4 mile od wybrzeża stanu Maine. Wyspa ta, nosząca nazwę Garden Island, ma im służyć jako miejsce pobytu w lecie.

### W AMERYCE NAJWIĘCEJ RADJOSŁUCHACZY.

Stany Zjednoczone posiadają, według ostatniej rejestracji, 13.478.000 radjosłuchaczy. Największa ilość sympatyków radja przypada na stany Kalifornja, N. Jork i Illinois, które też wykazują największą ilość posiadaczy samochodów.

### PODESZWY Z DRZEWA... W SOWIETACH.

Moskiewski komunistyczny dziennik „Prawda" donosi, że wskutek braku skór, wyższa rada gospodarcza sowietów postanowiła przystąpić do wyrobu podeszew z drzewa. Według opinji fachowców sowieckich podeszwy te całkowicie zastąpią wyroby skórzane.

### W HISZPANJI ŚNIEG.

Jak donoszą z Madrytu, w całej Hiszpanji zaznaczył się wczoraj gwałtowny spadek temperatury. W stolicy spadł wczoraj pierwszy śnieg.

### CHIRURG ODDAŁ WŁASNĄ KREW DLA CHOREJ.

Chirurg rzymski, prof. Stopploni, dokonywał operacji na pewnej młodej kobiecie, gdy nastąpił nagle nieprzewidziany wewnętrzny wylew krwi. Tylko natychmiastowa transfuzja krwi mogła uratować chorą, ale nie było chwili czasu do stracenia. Żadnego z zawodowych dostarczycieli krwi, którymi się w takich wypadkach posługiwano, nie było w szpitalu, na szukanie ich nie było czasu, doktór więc bez namysłu ofiarował swoją krew, ratując w ten sposób pacjentkę od pewnej śmierci.

### STUDENCI EGIPCJANIE NIE MOGĄ ŻENIĆ SIĘ Z CUDZOZIEMKAMI.

Na mocy najnowszego okólnika egipskiego ministerstwa oświaty, studentom nie wolno się będzie żenić z cudzoziemkami. Zakaz ten tłomaczy się faktem licznych ożenków egipcjan, studjujących zagranicą, w rezultacie czego rząd egipski ma potem sporo kłopotów dyplomatycznych z rządami państw obcych na tle przynależności państwowej danej pary małżeńskiej.

### WIÓDŁ PODWÓJNE ŻYCIE.

Z niemieckiego miasteczka Tuernich zbiegł zagranicę kasjer miejski Schloemer, ograbiwszy majątek miasta na 120 tysięcy marek. Zarząd miasta jest przez tę defraudację zupełnie zrujnowany. Przez 25 lat Schloemer uchodził za jednego z najsumienniejszych urzędników. Dopiero śledztwo wykazało, że prowadził on podwójne życie. Po urzędowaniu przebierał się w wytwornego światowca i na noc wyjeżdżał do większych miast, by tam w nocnych lokalach na prawo i lewo wyrzucać pieniądze.

## Sport.

### Thunberg znów pobił rekord świata.

Słynny rekordzista światowy w jeździe na łyżwach, Thunberg startował w dniu 13 bm. w St. Moritz bijąc w znakomitym czasie: 42.6 s. rekord świata w biegu na 500 metrów.

### Siódma „złota kierownica".

Znany polski automobilista, Maurycy hr. Potocki, oprócz tytułu automobilowego mistrza Polski na 1930 rok otrzymał złotą kierownicę, odznakę honorową elity polskich jeźdźców automobilowych.

Dotychczas do elity zaliczeni zostali: Jan Ripper, Janusz Regulski, Henryk Liefeldt, Paweł Bitschan, K. Raczyński, Stanisław Szwarcstein i Maurycy Potocki.

### NAJWIĘKSZY TOURING CLUB ŚWIATA.

Włoski Touring Club jest największa tego rodzaju organizacją na świecie i liczy 400 tysięcy członków.

### KANADYJSCY HOKEIŚCI W BERLINIE.

W zimowym pałacu sportowym w Berlinie zadebiutowała onegdaj hokejowa drużyna student. kanadyjskich „Manitoba", która weźmie udział w turnieju światowym w Krynicy. Kanadyjczycy rozegrali mecz z mistrzem Niemiec „Berliner S. C." wygrywając lekko w stosunku 5:1.

### Pokaz mód T. O. M. w Starym Teatrze.

Z okazji karnawału pokazano nam rewję przepięknych (i zapewne kosztownych) tualet balowych i kilka „jaskółek" wiosennych. Wiemy o tem — im bardziej na dworze się ściemnia, tem bardziej suknia kobieca się wydłuża. Wieczorem sięga kostek (nie Kostek Biernacki, lecz kostek od stóp), a o północy na balu wlecze się w postaci trenu po posadzce. Czyż mamy mówić o tem, że wspaniałe „sorties" i „cape'y" przybrane aplikacjami z futer, suknie balowe, od których widoku mdleją z zachwytu kobiety — są niedostępne i piękne jak najczystsza poezja? Z tłumu tualet olśniewających wymieńmy jedną: suknia cała czarna z długiemi rękawami; przy mankietach i z prawego ramienia spływająca na piersi przyrzucona biała siatka koronkowa.

Ten doroczny pokaz mód, urządzany na cele humanitarne przez T. O. M. nie jest tylko rewją modeli reklamowych; jest także przedstawieniem. Ożywiła przedewszystkiem tę imprezę strona baletowa, wyreżyserowana składnie przez prof. A. Hankusa; zwłaszcza dwa solowe występy jego uczenic, Krysi Lewandowskiej i Halusi Motyczyńskiej podobały się bardzo. Poza tem wszystko tam było podminowane tańcom; nawet manekiny nosiły nazwę przebojów tanecznych. W defiladzie modeli należy podkreślić: dystynkcję i szyk pp. Klońskiej i Leszczyńskiej, urodę pp. Lasoniówney i Starkównej i milutką p. Gintelówne. Nad wszystkiem unosił się baczny wzrok właścicieli reklamowanych firm, oraz głos czyli „spiritus movens" p. Z. Ordyńskiej. (mof.)

# Co słychać w Krakowie.

Kraków, dnia 16-go stycznia 1931.

Piątek 16: św. Marcelego.

Sobota 17: św. Antoniego.

Sobota 17: wsch. słońca o godz. 7.52, zach. o 16.28.

———:: § ::———

SPOŁECZNE WARTOŚCI CHRZEŚCIJAŃSTWA. Z ramienia Diec. Akcji Katol., Związek Inteligencji Katol., podjął prowadzone dotąd wykłady piątkowe w Domu Katol. (Straszewskiego 18) dla inteligencji. Najbliższy z tych wykładów religijno-naukowych wygłosi dziś t. zn. dn. 16 bm. o godz. 7 wieczorem X. J. Urbas., T. J. pt. „Społeczne wartości chrześcijaństwa“. Wstęp 50 gr. dla młodzieży akademickiej i uczniów wyższ. szk. wolny.

OFIARA NA ODNOWIENIE KOŚCIOŁÓW KRAKOWSKICH. Z okazji pobłogosławienia w dniu 11 bm. w kościele św. Agnieszki związku małżeńskiego p. Antoniego Ignacego Sarny oficera rez. i rewidenta wydz. skarb. z p. Klotyldą Bronisławą Macińską z Katowic, złożyła rodzina na odnowienie kościołów N. P. Marji, św. Piotra, Bożego Ciała i św. Agnieszki po 25 zł. do rąk zarządów tychże kościołów, które dziękując za te ofiary szlą życzenia „Szczęść Boże Młodej Parze“.

TELEFON: POLSKA, KANADA, MEKSYK. Z dniem 10 bm. zostały dopuszczone wszystkie urzędy w Kanadzie i Meksyku do ruchu telefonicznego z Warszawą, Bielskiem, Bydgoszczą, Gdynią, Katowicami, Krakowem, Łodzią i Poznaniem.

PĘKŁA RURA WODOCIĄGOWA w domu pod l. 9 przy pl. Wolnica w mieszkaniu na III p. a buchające strugi wody zalały całe piętro. Wezwana straż pożarna zamknęła dopływ wodociągowy, wypompowała wodę i zabezpieczyła sufit II p. przed zawaleniem.

WŁAMANIE DO WOZU KOLEJOWEGO. Wczoraj rano niewyśledzeni dotąd osobnicy włamali się do wagonu kolejowego na dworcu towarowym i skradli skrzynię herbaty wagi 29 kilogramów.

———:: § ::———

## ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

BAL AKADEMICKI. Z pośród wszystkich balów karnawałowych na czoło wysunie się z pewnością tradycyjny Bal Akademicki, noszący własny styl wytwornych zebrań elity towarzyskiej naszego miasta i prowincji. W b. r. Bal Akademicki odbędzie się dnia 17 b. m. jak zwykle w Starym Teatrze. — Zaproszenia można otrzymywać przy ul. Jabłonowskich 10/12. Tel. 10557.

ZABAWA AKADEMICKIEGO KOŁA MIŁOŚNIKÓW DRAMATU KLASYCZNEGO odbędzie się w sobotę 24 b. m. w Jamie Michalikowej. — Szczegóły w zaproszeniach, które wydaje Komitet codziennie od godz. 7.30 u Michalika.

WIECZÓR TOWARZYSKI W KATOL. ZWIĄZKU POLEK, urozmaicony produkcjami młodzieży z Bursy i Internatu — poświęcony rocznicy Powstania Styczniowego, odbędzie się w sobotę 17-go b. m. o godz. 6-tej wieczór w lokalu Związku, Rynek główny L. 9.

## REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Piątek: „Klub kawalerów“ (przedst. popularne — ceny zniżone).

Sobota: „Radość kochania“ (premjera — nowość).

Niedziela po południu: „Betleem polskie“ (ceny najniższe).

Niedziela wieczór: „Radość kochania“ (nowość).

Teatr krakowski w Cieszynie: Sobota 17-go stycznia „Roxy“.

## REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Piątek: „Czyście już widzieli Zulę w Bagateli“.

Sobota: „Czyście już widzieli Zulę w Bagateli“.

## REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Student z Sztokholmu“.

APOLLO: „Janko muzykant“ (w gł. rolach Malicka, W. Conti, A. Dymsza).

CORSO: „Z dnia na dzień“ (film polski).

SZTUKA: „Parada Paramountu (w gł. roli Maurice Chevalier).

WARSZAWA: „Nibelungi“ (w gł. roli Paweł Richter).

UCIECHA: „Cilly“ (w gł. rolach Marilyn Miller oraz Aleksander Gray).

JUTRO W SOBOTĘ PREMJERA KOMEDJI LUDWIKA VERNEUIL'A „RADOŚĆ KOCHANIA“ w Teatrze Słowackiego, w której nadzwyczaj płodny autor poza zwykłą zręcznością techniki pisarskiej, sięgnął do głębszych dziedzin psychologji kobiecej, zaprawiając ten utwór nietylko zwyczajnym dowcipem i humorem, lecz też gorzką ironiczną obserwacją. Główną rolę odtworzy p. Jaroszewska, w otoczeniu pp.: Bednarskiej, Zalewskiej, Burnatowicza, Jednowskiego i Szymańskiego. Reżyserja p. M. Jednowskiego, dekoracje p. Różańskiego. W niedzielę po południu jasełka Lucjana Rydla „Betleem polskie“, stale w tym roku grane po cenach najniższych, to też na każdem przedstawieniu, zapełniające widownię do ostatniego miejsca.

„ROXY“ W CIESZYNIE. Na zaproszenie Towarzystwa Teatru Polskiego w Cieszynie wyjeżdża Teatr miejski im. J. Słowackiego w Krakowie w sobotę do tego miasta, gdzie w Teatrze Miejskim, w pełnej obsadzie premjerowej odegra tak popularną już komedję amerykańską „Roxy“.

„CZYŚCIE JUŻ WIDZIELI ZULĘ W BAGATELI“, oto tytuł bieżącej rewji, która stała się „gwoździem“ sezonu, dzięki gościnnym występom ulubienicy całej Polski p. Zuli Pogorzelskiej, jak i świetnemu doborowi pozostałych punktów programu, w wykonaniu całego zespołu teatru rewji „Bagatela“. — Pani Pogorzelska potrafiła trzymać publiczność w napięciu od początku do końca programu. Występy p. Pogorzelskiej dobiegają końca. W próbach nowa rewja pełna humoru i świetnych, aktualno-politycznych dowcipów, oraz szeregu ciekawych inscenizacyj p. t.: „Bawmy się razem“ z gościnnym występem jednej z gwiazd rewjowych Janiny Sokołowskiej, która w programie wypełni pięć punktów, dając ostatnie przeboje warszawskich nadscenek. — Kasa czynna od godz. 10 rano do 10 wieczór.

# Szpital OO. Bonifratrów w roku 1930.

**Na 1966 chorych opuściło szpital 1392 osoby zupełnie wyleczone.**

W ubiegłym roku leczyło się w szpitalu OO. Bonifratrów w Krakowie 1.966 chorych, z których **opuściło szpital 1.392 po zupełnem wyleczeniu, 311 w stanie znacznego polepszenia, 56 nie wyleczonych z powodu niezgodzenia się na operację lub nieuleczalności choroby, zmarło 94.**

Pod względem wyznania było 1.760 katolików, 15 gr. katolików, 1 ormianin katolik, 10 ewangelików, 2 prawosławnych, 281 wyznania mojżeszowego. Dni leczenia było 41.935, dziennie pozostawało w leczeniu 115 chorych, a każdy chory przebywał w szpitalu przeciętnie 21 dni. **W laboratorjum Röentgenowskim zrobiono 677 zdjęć i 168 prześwietleń. Operacyj wykonano 1.190.** W ambulatorjum chirurgicznem udzielono porad lekarskich 3.375 chorym, w ambulatorjum chorób wewnętrznych badano 2.544 chorych, w ambulatorjum ocznem przyjęto 5.770 chorych, w ambulatorjum uszu, nosa, gardła i krtani udzielono 17.165 chorym porad lekarskich, w ambulatorjum chorób skórnych przyjęto 2.325 chorych.

Rozpoczęta w roku 1929 rozbudowa szpitala **znaczne w tym roku zrobiła postępy.** Udało się Zarządowi szpitala mimo znacznych trudności materjalnych **nadbudować nad głównym gmachem drugie piętro, przez co uzyskano na parterze ubikacje na poradnie dla chorych przychodnich.** W nadbudowanem piętrze mieszczą się seperatki dla chorych klasy pierwszej i drugiej urządzone wedle najnowszych wymogów hygjeny i wygód mogących zadowolić najbardziej wybrednych pacjentów.

———:: § ::———

# Wyznaniowe instytucje dobroczynne

## wolne od kontroli państwa.

Rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z 22 kwietnia 1927 r. poz. 354 Dz. u. R. P. **poddane zostały państwowemu nadzorowi i kontroli stowarzyszenia, związki, instytucje i zakłady, których cele należą do zakresu opieki społecznej,** z wyjątkiem związków publiczno-prawnych, jak: gminy, powiaty, województwa, które podlegają już jako autonomiczne ogólnemu nadzorowi państwowemu — oraz z wyjątkiem związków wyznaniowych.

Ogólny nadzór państwowy i kontrola nad użyciem funduszów, nie byłyby jeszcze tak uciążliwe, gdyby nie przepisy rozporządzenia wykonawczego Min. opieki społ. z 23 listopada 1927 r. poz. 13/28 dz. u. R. P., któremi unormowano drobiazgowo sposób prowadzenia rachunkowości, bilansów, sprawozdań i t. d., a któremi objęto nawet formę i rubryki ksiąg rachunkowych i **wprowadzono tak uciążliwą manipulację, że zwłaszcza w małych instytucjach, obsługiwanych pracą bezpłatną osób ofiarnych, dochody mogłyby nie pokrywać kosztów prowadzenia uciążliwej kancelarji, coby doprowadzić musiało do ich zwinięcia.**

Nic też dziwnego, że instytucje, dbające o celowość i skuteczność swej społecznej pracy, zaczęły się bronić przed nadmiernem obciążeniem zbyteczną formalistyką, a czynić to mogły tylko organizacje o charakterze wyznaniowym pod nadzór państwowy nie podciągnięte, które jednak nasze władze administracyjne usiłowały także poddać swej kontroli.

Taką obronę podjęło przed innymi krakowskie Arcybractwo Miłosierdzia, a to przedewszystkiem w interesie ubogich, którymi się opiekuje, nie chcąc i tak już uszczuplonych wskutek dewaluacji swoich środków obarczać znacznemi wydatkami na cele zbytecznej biurokratyki.

Magistrat m. Krakowa orzeczeniem z 30-go sierpnia 1928 r. l. VI. 15.574, zatwierdzonem orzeczeniem krakowskiego urzędu wojewódzkiego z 17 października 1928 r. l. O. S. 4260 uznał, że **Arcybractwo Miłosierdzia podlega nadzorowi państwowemu,** jako stowarzyszenie mające na celu opiekę społeczną nad ubogimi, a to bez względu na jego wyznaniowy charakter.

Przeciw orzeczeniu **urzędu wojewódzkiego wniosło Arcybractwo Miłosierdzia skargę kasacyjną do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który wyrokiem z 13 listopada 1930 r. l. R. 320/29, przychylił się do znakomicie ułożonych rzeczowych wywodów zastępcy Arcybractwa p. Henryka Janczewskiego, adwokata w Warszawie i zniósł zaczepione orzeczenie, jako z ustawą niezgodne.**

W motywach wyroku wyraził Trybunał zapatrywanie, że **ustawodawca odróżnia stowarzyszenia i związki o celach opieki społecznej od instytucyj i zakładów nie mających osobowości prawnej i że wolą jego było poddać nadzorowi państwowemu tylko te drugie intytucje i zakłady, choćby one były własnością organizacyj wyznaniowych. Jeżeli natomiast organizacja wyznaniowa obok swych celów religijnych wykonywa opiekę społeczną samoistnie, nie zaś zapomocą osobnego zakładu jej własnością będącego, to taka jej działalność nadzorowi państwowemu nie podlega.**

Spowodowaniem takiego wyjaśnienia sprawy przez Najwyższą Instytucję oddało **Arcybractwo Miłosierdzia ogromną przysługę tym licznym organizacjom wyznaniowym, których tak potrzebna działalność społeczna mogłaby być wskutek mylnej interpretacji prawa** zupełnie sparaliżowana.

# Mąż zasztyletował żonę.

## Straszna tragedja małżeńska na Nowej Olszy

Wczoraj rano rozegrała się w Krakowie straszna tragedja małżeńska, która wywołała wstrząsające wrażenie wśród mieszkańców Nowej Olszy, gdzie zaszedł mrożący krew w żyłach wypadek.

W domu przy ul. Pięknej mieszkał 34-letni **Mieczysław Kochanek, ze swą żoną Heleną z Caputów, l. 25 liczącą i 10-miesięcznym synkiem.** Między małżonkami przychodziło często do nieporozumień i gwałtownych sprzeczek, które przybrały na sile w ostatnich dniach. **Kochanek od roku był bez pracy i jako** bezrobotny pracownik umysłowy pobierał zasiłek w wysokości 140 zł. miesięcznie. W Krakowie zamieszkał w r. 1921, jako porucznik rezerwy 17 pp., a następnie **przeniósł się do Brzeska, gdzie pracował jako rachmistrz w tamtejszym magistracie.**

Po utracie posady w grudniu 1929 **wrócił do Krakowa** i zamieszkał z żoną na Nowej Olszy. We wtorek rano wszczął znowu kłótnię z żoną, przyczem **chwycił ją pod gardło i zaczął ją dusić.** W tym czasie nadeszła służąca, która przeszkodziła znęcaniu się męża nad żoną.

Nazajutrz t. j. we czwartek 15 b. m. rano, gdy służąca wyszła po mleko Kochanek zamknął drzwi do kuchni i rozpoczął ponownie kłótnię ze żoną. **W czasie sprzeczki żona rzuciła się na niego z tłuczkiem w ręku chcąc go uderzyć,** a wówczas on wyrwał żonie tłuczek **i uderzył nim żonę w głowę.** Gdy Kochankowa upadła na łóżko, mąż **wydobył z szafki nocnej sztylet i zadał nim żonie kilka pchnięć, poczem wyszedł do kuchni. Kochankowa, mimo ran, ostatkiem sił dowlokła się do kuchni i tu wskutek upływu krwi upadła na łóżko służącej. Bestjalski mąż powtórnie zadał ciężko rannej żonie kilka pchnięć sztyletem w szyję przecinając tętnicę, a ostateczny cios w serce, który spowodował natychmiastową śmierć.**

**Kochanek** po dokonaniu zbrodniczego czynu **przeszedł do pokoju, położył się do łóżka i począł kołysać dziecko.** W międzyczasie nadeszła służąca, która widząc swoją panią leżącą na ziemi bez życia zaalarmowała sąsiadów, a ci sprowadzili policję. Mordercę aresztowano i odstawiono do więzień sądowych.

W czasie wstępnego przesłuchania na policji, wyszły na jaw pewne szczegóły, tyczące osoby Kochanka, dla niego jako człowieka i męża niepochlebne. Wczoraj przesłuchano służącą i sąsiadów, którzy złożyli zeznania co do pożycia Kochanków.



# Jednolite umundurowanie uczniów szkół średnich.

Stowarzyszenie dyrektorów szkół średnich otrzymało z Min. oświaty zawiadomienie, że wprowadzenie jednolitego umundurowania młodzieży szkół średnich w całej Polsce jest już w zasadzie przez ministra zadecydowane. Projekty podane przez Lwowskie Stowarzyszenie Dyrektorów, znalazły się już w zaintersowanej komisji łącznie z projektami warszawskiemi. Jest nadzieja, że w najbliższym już czasie ujrzymy na ulicach miasta młodzież naszych szkół średnich w odpowiednich mundurach, które na skutek zdrowej konkurencji będą mogły być tanie i z trwałego materjału krajowego.

# Zniżka cen chleba, mięsa wieprzowego i wyrobów masarskich.

Magistrat zawiadamia, że od dnia 16 b. m. mogą być pobierane w sprzedaży detajlicznej najwyżej następujące ceny: 1 kg. chleba żytniego jasnego 39 gr. 1 kg. chleba żytniego ciemnego 33 gr. 1 kg. chleba pszenno-żytniego 43 gr. 1 kg. chleba pszenno-razowego 48 gr, 1 kg. boczku i wieprzowiny 2.20 zł. 1 kg. szynki surowej bez dokładki 2.40 zł. 1 kg. kotletów bez dokładki w jatkach 3.20 zł, 1 kg. kotletów bez dokładki w sklepach masarskich 3.40 zł. 1 kg. słoniny i bilu 2.80 zł, 1 kg. smalcu 3.40 zł. 1 kg. szynki wędzonej w całości 4.00 zł. 1 kg. szynki wędzonej krajanej na części 6.80 zł. 1 kg. szynki westfalskiej gotowanej 5.40 zł, 1 kg. boczku i karczku gotowanego 5.40 zł. 1 kg. kiełbasy surowej 2.60 zł. 1 kg. kiełbasy siekanej 2.80 zł. 1 kg. kiełbasy t. zw. wiejskiej 3.60 zł. 1 kg. kiełbasy krajanej 4.00 zł. 1 kg. kiełbasy polędwicowej 5.60 zł. 1 kg. wędzonki surowej 2.80 zł. 1 kg. wędzonki gotowanej 3.20 zł. 1 kg. salcesonu zwyczajnego 2.40 zł. 1 kg. salcesonu z głowizny 3.20 zł. 1 kg. mieszaniny zwykłej 3.80 zł, 1 kg. mieszaniny lepszej 5.80 zł.

Ceny powyższe obowiązują tak w sklepach piekiarskich względnie masarskich jak w filialnych i spożywczych.

## NEKROLOGJA.

ŚP. DR. KAZIMIERZ CZARNIK, adwokat, b. prezes lwowskiej dzielnicy „Sokoła“ zmarł we Lwowie. Śp. Czarnik położył ogromne zasługi dla rozwoju „Sokoła“ we Lwowie, na czele którego stał przez lat 18. Był on jakiś czas wiceprez. całego Sokolstwa w Galicji i w tym charakterze brał udział w organizacji zlotu grunwaldzkiego w r. 1910. Zmarł w 80 roku życia.

Śp. ZOFJA NIEMOJOWSKA, żona b. marszałka Tymczasowej Rady Stanu, zmarła w Marchwaczu, w ziemi kaliskiej. Zmarła była zasłużoną działaczką społeczną i oświatową.

RADJO Z GENEWY Wszystkie radjostacje polskie nadawać będą w dniach od 18 do 24 b. m. w niedziele i wtorki o godz. 19.50, a w inne dnie tygodnia o godz. 20-tej komunikaty o przebiegu obrad Ligi Narodów, p. t.: „Telefonem od naszego korespondenta genewskiego“. — Komunikaty ogłaszane będą w języku polskim, oraz ze względu na potrzebę należytego informowania słuchaczy obcej narodowości, także w języku niemieckim.

# Życie gospodarcze

## Dalszy odpływ dewiz z Banku Polskiego

**Skurczenie się portfelu wekslowego o 29 milj. zł.**

Bilans dekadowy Banku Polskiego z 10 bm. wykazuje dalszy, znaczny **odpływ walut i dewiz zagranicznych** tudzież silne **zmniejszenie się udzielanych przez Bank kredytów.** Zmiany w poszczególnych pozycjach w porównaniu ze stanem z 1 b. m. przedstawiają się następująco:

Zapas złota wynosi 562 milj. 287 tys. zł., t. j. o 43 tysiące złotych więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Natomiast pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia **zmniejszyły się o 12 miljonów 174 tys. zł.** do sumy 276 miljonów 242 tys. zł., również i **niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 791 tys. zł.** do sumy 128 milj. 476 tys. zł. **Portfel wekslowy wykazuje zmniejszenie o 29 milj. 774 tys. zł.** i wynosi 642 miljony 272 tys. zł. Pożyczki zastawowe spadły o 8 miljonów 395 tys. zł. do sumy 77 milj. 448 tys. zł. Inne aktywa zmniejszyły się o 34 milj. 852 tys. zł. i wynoszą 120 milj. 132 tys. zł.

W pasywach pozycja **natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 71 milj. 138 tys. zł.** (281 milj. 461 tys. zł.). **Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 123 milj. 537 tys. zł.** (1.204 milj. 660 tys. zł.).

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 37.84% (7.84% ponad pokrycie statutowe), pokrycie kruszcowo-walutowe 56.42% (16.42% ponad pokrycie statutowe), wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 46.68 procent.

Stopa dyskontowa 7 i pół proc., lombardowa 8 i pół proc.

## Handel z zagranicą dał w r. ubiegłym nadwyżkę.

**Obroty jednak ogólne spadły do niebywałego poziomu.**

Bilans handlowy polski za grudzień zamknie to dodatniem saldem w kwocie 24.271 tys. zł. W porównaniu z listopadem przywóz zmniejszył się o 4.939 tys. zł., wywóz o 12.699 tys. złotych.

Najważniejsze zmiany w przywozie wyrażają się w zmniejszeniu surowców włóknistych, zwłaszcza bawełny, oraz skór i futer zarówno surowych, jak wyprawionych.

Zwiększył się natomiast przywóz maszyn i aparatów oraz środków komunikacyjnych.

W wywozie poza zniżką na artykułach spożywczych (o 11,4 milj. zł.), zanotować należy zmniejszenie eksportu węgla. Zwiększył się natomiast wywóz trzody chlewnej, drzewa, zwłaszcza tartego oraz wytworów hutniczych i walcowniczych.

Wyniki handlu zagranicznego **za cały rok 1930** dają dodatnią nadwyżkę w kwocie 187.271 tys. zł. Wywieziono 18.922.132 ton towarów wartości 2.433.244 tys. zł. zaś przywieziono 3,571.023 ton towarów, za które płacono 2.245.973 tys. zł.

Ogólne tedy saldo bilansu handlowego za rok ubiegły jest wprawdzie aktywne, równocześnie jednak nasze obroty z zagranicą zmniejszały się przez cały rok, a w grudniu spadły tak po stronie przywozu, jak i wywozu, do poziomu nienotowanego od szeregu lat. Spadek ten pozostaje oczywiście w ścisłym związku z kryzysem, jaki przechodzi życie gospodarcze kraju.

## Skasowanie 186 Kas Chorych.

Jak się dowiaduje Agencja P. A. P., w łonie czynników decydujących **przygotowany już został projekt zmiany podziału terytorjalnego Kas Chorych na terenie całej Rzeczypospolitej.** Projekt ten przewiduje zniesienie szeregu mniejszych Kas, w wyniku czego **pozostałoby na terenie całej Polski zamiast dotychczasowych 243 Kas tylko 57,** z których każda obejmowałaby teren działalności kilku Kas dotychczasowych.

Według projektu, Kasy Chorych na terenie Małopolski i poł. b. Kongresówki znajdować się będą w nasstępujących miastach: w **Częstochowie**, zamiast dotychczasowych w (Częstochowie i Włoszczowej). **Sosnowcu** (Sosnowiec, Olkusz i Miechów). **Chrzanowie** (Chrzanów, Oświęcim). **Bielsku** (Bielsko, Cieszyn). **Białej** (Biała, Żywiec, Andrychów), **Krakowie** (Kraków, Wieliczka, Bochnia, Myślenice, Limanowa, Nowy Targ), **Tarnowie** (Tarnów, Pilzno, Mielec, Dębica), **Nowym Sączu** (Nowy Sącz, Gorlice, Jasło), **Kielcach** (Kielce, Jędrzejów, Pińczów, Busko), **Radomiu** (Radom, Zagożdżon, Skarżysko, Opoczno), **Ostrowcu** (Ostrowiec, Wierzbnik Sandomierz). **Rzeszowie** (Rzeszów, Kolbuszowa, Łańcut, Tarnobrzeg, Strzyżów, Przeworsk), **Krośnie** (Krosno, Sanok, Brzozów Lisko). **Przemyślu** (Prezmyśl, Mościska, Jarosław, Cieszanów), **Stryju** (Stryj, Kałusz, Dolina, Skole, Rohatyn, Turka), w **Stanisławowie** (Stanisławów, Tłumacz, Nadwórna), **Kołomyi** (Kołomyja, Horodenka, Śniatyń, Kuty), **Czortkowie** (Czortków, Kopyczyńce, Zaleszczyki, Buczacz), **Tarnopolu** (Tarnopol, Zbaraż, Skałat, Trembowla, Podhajce, Brzeżany), **Złoczowie ew. Brodach** (Złoczów, Brody, Kamionka Strum.), **Lwowie** (Lwów miasto i powiat, Bóbrka, Gródek Jag., Jaworów, Żółkiew, Rawa Ruska, Sokal, Sambor, Drohobycz i Stary Sambor).

Ogółem projekt nowej organizacji Kas Chorych przewiduje **zniesienie 186 samodzielnych Kas.** Obecnie projekt ten jest szczegółowo rozpatrywany i uzgadniany przez czynniki decydujące.

# Pozbawianie emerytów ich nabytych praw

Przez usta ociemniałego inwalidy, posła z B. B. p. Wagnera, wypowiedział rząd na wtorkowem posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu, swe zamiary w **zakresie uposażeń urzędniczych i świadczeń emerytalnych dla funkcjonarjuszy państwowych.** Jeszcze w okresie kampanji przedwyborczej, w jednym z artykułów zwróconych do emerytów i urzędników zwróciliśmy uwagę, że jeżeli sprawie ich materjalnego uposażenia grozi niebezpieczeństwo, to przedewszystkiem grozi ono w razie zwycięstwa w wyborach sanacji, która wszelkiemi siłami zmierza do uprzywilejowania swoich ludzi i zapewnienia im wyjątkowego stanowiska w porównaniu do reszty pracowników państwowych. Przewidywania te znalazły potwierdzenie w całej rozciągłości. Już z dn. 1 b. m. wstrzymano w cywilnej służbie państwowej wszelkie awanse, etaty i przemianowania, rzekomo ze względów budżetowych, — nie wstrzymano jednak awansów w wojsku. Obecnie projektuje się obcięcie płac pracowników w czynnej służbie i ukrócenie praw emerytalnych.

Referent budżetu emerytur, pod dyktandem rządu, zapowiedział, że w najbliższym czasie wniesiona będzie nowela, w myśl której czas spędzony w legjonach ma się zaliczać do wysługi emerytalnej podwójnie. Domagał się dalej, aby art. 97 ustawy emer. zmienić i

**policzalność dawnej pracy zawodowej ustosunkować proporcjonalnie do lat służby w państwie polskiem.**

„Należałoby, — mówił, — ograniczyć emerytury dla osób pracujących zarobkowo na jakichkolwiek innych stanowiskach służbowych, jeżeli ich dochód przewyższa 4-krotnie minimum egzystencji określone w ustawie o podatku osobisto-dochodowym”.

Gdyby te postulaty zostały przez rząd wprowadzone w życie, byłoby to **jaskrawem naruszeniem nabytych praw emerytów.** W ten bowiem sposób przywróconoby dawny, uchylony przez poprzedni Sejm tekst artykułu 25-go ustawy emerytalnej z r. 1923, zabraniający emerytom zajmowania posad w instytucjach samorządowych i państwowych, oraz pracy zarobkowej nawet prywatnej. Z chwilą zniesienia artykułu 25-go prawo emerytów do zajmowania stanowisk w służbie publicznej i prywatnej, stało się **prawem nabytem, które nie może być ukrócone.**

Zgłoszona przez referenta rezolucja domaga się dalej dla przysporzenia dochodów funduszowi emerytalnemu **podwyżki opłat emerytalnych, proporcjonalnie do wysokości świadczeń, a mianowicie do 5 procent.** Rząd wystąpi w tym kierunku

**ze zmianą ustawy o uposażeniu urzędników państwowych.**

Podwyżka składek emerytalnych byłaby, jak to już wczoraj zaznaczyliśmy, **redukcją płac o 2 procent.** Zachodzi tu również nadużycie przez referenta określenia „fundusz emerytalny“ co mogłoby być mylnie tłumaczone, jakoby składki emerytalne wpłacane przez urzędników tworzyły jakiś odrębny „fundusz“ o odrębnej osobowości prawnej. **Składki emerytalne wpływają do skarbu, a emerytury są wypłacane z ogólnych funduszów budżetowych. Podniesienie składek do 5 procent nie powiększy zatem bynajmniej „funduszu emerytalnego“, bo go wogóle niema, a tylko zmniejszyłoby o 2 procent wydatki państwa na uposażenia pracowników w czynnej służbie,** czyli ich kosztem miałoby zmniejszyć deficyt budżetowy. Podwyżka opłat emerytalnych nie może w żadnym razie zrównoważyć świadczeń emerytalnych, czyli uczynić ten dział gospodarki budżetowej samostarczalnym, z tego także powodu, że rząd ustawicznie i na coraz większą skalę **fabrykuje emerytów,** co musiał przyznać nawet referent, a co stwierdził w swem przemówieniu **pos. Rymar** (Kl. Nar.). Podkreślił on, że żadna pozycja nie rośnie w budżecie tak szybko, jak emerytury. „Zapowiada się — mówił — pewną zmianę ustawy emerytalnej, co ma wpłynąć na zmniejszenie wydatków. Jak dotąd jednak zapowiedzi poszczególnych ministrów idą również w przeciwnym kierunku.

Jak widać już z dyskusji przeprowadzonej na komisji, wykazano niecelowość projektowanych posunięć rządu i ich niezgodność z zasadniczemi pojęciami prawnemi. Odbieranie praw nabytych, było dotychczas u nas niepraktykowanem. Zastosowała je po raz pierwszy sanacja i to wobec emerytów i tak już niemal w nędzy żyjących. Wbrew także zapowiedziom komitetu ekonomicznego ministrów projektuje się **obniżenie płac urzędniczych,** które wraz ze wstrzymaniem awansów mogą dotkliwie odczuć sfery urzędnicze. Natomiast o zrównaniu umierających z głodu emerytów, wdów i sierót b. państw zaborczych nie wspomniano ani słowem. Ostatnim, który o nich pomyślał, był poprzedni Sejm uchwalając w trzech czytaniach w swej komisji budżetowej projekt odpowiedniej noweli.

Dr. J. W.

---

## Dolar 8·90 — 8·92.

**Akcje w zupełnem zaniedbaniu.**

**Kraków** 15 stycznia. **Notowano: 5%** pożyczka dolarowa 45—46 zł; 3% budowlana 49¾ zł.

Na rynku walut nastrój mocniejszy, przy małem zaofiarowaniu. Dolar 8.90—8.92 zł; czeki 8.91—8.9. zł. Bank Polski notuje bez zmiany.

**W akcjach** martwota. Drobne obroty dolarówką po kursach ustalonych, reszta w zaniedbaniu. Na pogiełdziu dokonano tranzakcji pożyczką budowlaną, reszta niezmieniona.

### OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

**Warszawa** 15 stycznia. Dolary 8.91½, 8.93½, 8.89½: franki francuskie 34.98, 35.07, 34.89. Dewizy: Belgja 124.28, 124.59, 123.97; Holandja 358.95, 359.85, 358.05: Londyn 43.31¼, 43.42, 43.21; Nowy Jork 8.91, 8.93, 8.89: Paryż 34.98, 35.07, 34.89: Praga 26.41, 26.47, 26.35; Sztokholm 238.90 239.50, 238.30; Szwajcarja 172.74, 173.17, 172.31; Włochy 46.72, 46.84, 46.60: Berlin w obrotach nieoficjalnych 212.02.

# Radio.

**Sobota 17 stycznia.**

**Kraków** (312.8). G. 11.40 Przegląd prasy; 11.58 Sygnał czasu, hejnał; 12.16 Płyty gramofonowe; 13.10 Komunikat meteorologiczny; 15 Komunikat gospodarczy; 15.50 Skrzynka pocztowa radjotechniczna; 16.15 Płyty gramofonowe; 17.15 Odczyt p. t.: „Wpływ psychiki narodu na naukę i filozofję“ — wygł. dr St. Haraszek, docent Un. Jag.; 17.45 Słuchowisko dla dzieci; 18.15 Koncert dla dzieci; 18.45 Rozmaitości; 19.10 Komunikaty rolnicze; 19.25 Płyty gramofonowe; 19.40 Prasowy Dziennik Radjowy; 20 Feljeton z Warszawy; 20.15 „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia“ omówi dr J. Reguła, wicesekretarz Un. Jag.; 20.30 Koncert wieczorny. W programie wyjątki z oper. Wykonawcy: pp. W. Pastówna (alt), K. Hausnerowa (sopran), S. Sikorski (tenor), K. Kruszewski (bas), kierow. muzyczne i akomp. p. Wł. Ormicki. Wyjątki z opery „Marta“ Flotowa;

**Lwów** (385.1). G. 16.20 Komunikat Ligi Samowystarczalności Gospodarczej; 16.35 Płyty gramofonowe; 16.45 Kwadrans akademicki; 26.15 „Galicja podczas powstania styczniowego“ — wygł. dr H. Wereszycki; 23 Muzyka taneczna z Palais de Danse „Bristol“.

**Warszawa** (1411.7). G. 11.46 Przegląd prasy; 11.58 Sygnał czasu, hejnał; 12.10 Płyty gramofonowe; 13.10 Komunikat meteorologiczny; 14.30 „Przegląd wydawnictw perjodycznych“; 15 Komunikat gospodarczy; 15.50 „Skrzynka pocztowa radjotechniczna“; 16.15 Wiadomości Kooperatystów; 16.20 „Kącik artystyczny“ L. S. G.; 16.35 Płyty gramofonowe; 16.45 Kącik dla młodych talentów. Wykonawcy: H. Melmanówna i P. Szpornówna (2 fortepiany), T. Mazurkiewicz (mezzosopran) i L. Urstein (akomp.); 17.15 Odczyt z Krakowa; 17.45 Transmisja z Wilna. Słuchowisko dla dzieci starszych i młodzieży; 18.15 Koncert dla młodzieży, poświęcony muzyce czeskiej. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. J. Dworakowskiego. M. Modrakowska (śpiew i objaśnienie programu) i L. Urstein (akomp.); 18.45 Rozmaitości; 19.10 Centralne Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych do swych członków i Ogółu Rolników; 19.25 Płyty gramofonowe; 19.35 Program; 19.40 Prasowy Dziennik Radjowy; 19.55 Płyty gramofonowe; 20 Feljeton p. t.: „Czarnożółty Paryż“; 20.15 „Policja tajna w. ks. Konstantego“; 20.30 Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota. I. Carmero (sopran) i E. Gosk (harmonijka); 22 Feljeton z Wilna; 22.15 Utwory Chopina w wykonaniu J. Familier-Hepnerowej; 23 Muzyka taneczna z hotelu „Polonja“.

**Katowice** (408.7). G. 15.20 Komunikat Polskiego Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śląskiego, oraz komunikat Teatru Polskiego; 16.15 Skrzynka pocztowa Rozgłośni Katowickiej dla dzieci. Ciocia Hela omówi listy od słuchaczów najmłodszych;

## Katolicki ruch zawodowy we Francji.

(KAP) XI. narodowy kongres francuskich chrześcijańskich związków robotniczych stwierdził przyrost 43 nowych związków zawodowych, których **ilość w ten sposób wzrosła do 708.** Jednocześnie liczba regjonalnych związków zrzeszeń powiększyła się z 19 na 21. Z postawionych przez chrześcijańskie związki 73 kandydatur do rozjemczej komisji pracy weszło w skład rady 19 urzędników i 13 robotników, tak, że ogólna ilość posiadanych tam miejsc wynosi 140. Wynikiem tego stanu rzeczy jest fakt posiadania większości w wielu wydziałach. Narazie nie udało się jeszcze osiągnąć miejsca w delegacji robotniczej do międzynarodowej Konferencji robotniczej w Genewie, jednakże chrześcijańscy robotnicy posiadają tam nieoficjalnego swego przedstawiciela w osobie Gastona Tessier, działającego w charakterze technicznego doradcy rządowego.

# Telegramy z ostatniej chwili

## Czy kościół Marjacki otrzyma dotację

**Warszawa, 15. 1. (Tel. wł.).** Na posiedzeniu komisji budżetowej poseł Rymar przy budżecie min. oświaty zapytywał referenta Zdz. Strońskiego o zmniejszenie o 70.000 zł. dotacji na ochronę zabytków sztuki. P. Rymar chciał się mianowicie dowiedzieć, **czy skreślenie to nie obejmie dotacji na Kościół Marjacki w Krakowie. Referent nie dał na to pytanie zdecydowanej odpowiedzi.** Reprezentant rządu oświadczył, że **w dotychczasowych pozycjach restauracja kościoła Marjackiego w Krakowie była uwzględniona.** Co ma objąć skreślenie 70-tysięczne, proponowane przez referenta, **na to może dać odpowiedź tylko minister.** Zwrócić należy uwagę, że **kwestji kościoła Marjackiego nie poruszył żaden z posłów, wybranych z Krakowa.** Pozatem na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej postanowiono **skreślić 300.000 zł. na kościół Opatrzności Bożej w Warszawie.**

### NIEWYKONANY ŚLUB DAWNEGO SEJMU.

**Warszawa, 15. 1. (Telef. wł.)** Na wieczornem posiedzeniu komisji budżetowej omiawiano w dalszym ciągu **budżet min. robót publicznych.** Przemawiał **min. Neugebauer,** p. Czetwertyński, który poruszył sprawę proponowanego skreślenia 300.000 zł. na kościół Opatrzności Bożej i przypomniał, że **budowa kościoła jest wykonaniem ślubu dawnego Sejmu.** Następnie zaś przemawiali posłowie **Kleszczyński, Chądzyński, Pączek, Fidelus,** który poruszył sprawę rozporządzenia o zaprzęgu konia po prawej stronie w woj. krakowskiem i in.

## Niemiła przygoda posła Dąbrowskiego.

**Warszawa, 15. 1. (Telef. wł.) W dniu dzisiejszym o godz. 5.30 nad ranem do X Komisarjatu Pol. wezwano Pogotowie. Lekarz zastał tam posła Stefana Dąbrowskiego, u którego stwierdził ranę tłuczoną czoła w okolicy lewego oka. Poseł Dąbrowski nie pozwolił na założenie opatrunku, wobec czego lekarz odjechał.**

**Poseł Stefan Dąbrowski jest członkiem Kl. B. B. Zapytany o przyczynę zajścia oświadczył, że ranę otrzymał w czasie sprzeczki na tle politycznem po wyjściu z jednej z restauracyj na Nowym Świecie, lecz nie pamięta w której. P. Dąbrowski nie wiedział również, kto był sprawcą napadu.**

### DWA WNIOSKI W SPRAWIE BRZEŚCIA NA KOMISJI PRAWNICZEJ.

**Warszawa, 15. 1. (Tel. wł.).** Na wtorek na godz. 11 przed poł. zwołane zostało **posiedzenie komisji prawniczej.** Na posiedzeniu referowany będzie projekt ustawy **o zniesieniu ograniczeń wyznaniowych,** wniosek Kl. Nar. **w sprawie Brześcia** i wniosek posłów ukrain. również **w sprawie brzeskiej.**

### SANACJA OBJĘŁA PRZEWODNICTWO WSZYSTKICH KOMISYJ.

**Warszawa, 15. 1. (Telef. wł.)** W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie tych komisyj Sejmu, które dotychczas nie ukonstytuowały się. **Przewodniczącymi** wybrano: w komisji konstytucyjnej p. **Makowskiego,** sekretarzem p. **Mackiewicza,** w komunikacyjnej p. **Brzozowskiego,** w komisji ochrony pracy p. **Madejskiego,** w komisji opieki społecznej p. **Snopczyńskiego,** w komisji przemysłu i handlu p. **Minkowskiego,** w komisji reform rolnych p. **Tebinkę,** w komisji robót publicznych generała **A. Galicę,** w komisji rolnictwa **J. Rudowskiego,** w komisji emigracyjnej p. Pawła **Goetla,** w komisji morskiej p. **Kosydarskiego,** w komisji petycyjnej p. **Pacholczyka,** w komisji walki z drożyzną p. **Moczulskiego,** w komisji zdrowia publicznego p. **Dyboskiego,** w komisji wojskowej p. **Miedzińskiego,** w komisji oświatowej p. **Jaworską,** w komisji odbudowy kraju p. A. Lubomirskiego. Wszyscy przewodniczący komisyj **należą do BB.** Opozycja **nie wzięła zupełnie udziału w obsadzie prezydjów komisyj.**

### ROKOWANIA O POŻYCZKĘ FRANCUSKĄ NA UKOŃCZENIU.

**Warszawa, 15. 1. (Telef. wł.** W dniu dzisiejszym w ministerstwie komunikacji odbyła się **konferencja ministra Kuehna z min. Matuszewskim w sprawie pożyczki kolejowej.** Rokowania są już **daleko posunięte.** Konferencje odbywają się nieustannie, przyczem są już opracowane i ustalone techniczne strony pożyczki i jej warunków. Oczekują sfinalizowania rokowań **przed upływem b. miesiąca.**

### POLSKI LOT DOOKOŁA AFRYKI?

**Warszawa, 15. 1. (Telef. wł.)** W sferach **lotniczych mówią,** że zamierzony jest polski lot dookoła Afryki, którego ma dokonać kap.-pilot Skarżyński. **Lot odbędzie się na aparacie łącznikowym** Państwowych Zakładów Lotniczych. **Przygotowania do lotu mają się ku końcowi. Kap. Skarżyński ma wyruszyć z Polski do Afryki już w pierwszych dniach** lutego. **Lot potrwa przypuszczalnie miesiąc i podzielony będzie na kilkanaście etapów.**

## Organizacja „walki czynnej" wschodnich Niemców.

Berlin. (PAT) Z powodu wyjazdu ministra Curtiusa do Genewy, Ostmarkenverein zwołał wczoraj wieczór **zgromadzenie demonstracyjne.** Przewodniczący podkreślił z naciskiem, że Ostmarkenverein jest **organizacją walki czynnej, gromadzącą Niemców z pogranicza wschodniego.** W tym charakterze Ostmarkenverein wzywa **do obalenia Traktatu Wersalskiego.** Zgromadzenie przyjęło rezolucję, domagającą się utworzenia „Grenzschutzu" **przeciwko planowanej przez Polskę wojnie zaborczej.** Rezolucja podkreśla: Ostrzegamy Polskę i świat cały przed tą wojną. W razie niespełnienia żądań niemieckich Niemcy powinny niezwłocznie wystąpić z Ligi Narodów.

## Demokratyczny kandydat na prezydenta Stanów

za podaniem ręki Europie.

Nowy Jork. (PAT) Albert **Ritchie,** który zamierza stanąć jako **kandydat stronnictwa demokratycznego do wyborów na prezydenta w roku 1932,** oświadczył dzisiaj w publicznej deklaracji. „Kraje europejskie są naszymi dłużnikami. Pomyślność naszego kraju jest w znacznej mierze **zależną od tego, w jakiej sytuacji znajduje się Europa.** Będziemy musieli jej pomóc. Zbliża się czas, kiedy trzeba będzie poddać **rewizji** sprawę naszych wierzytelności międzynarodowych". Wystąpił on również **przeciwko wysokiej taryfie celnej i prohibicji.**

## Faszyzm na Węgrzech.

Budapeszt. (PAT) Pod przewodnictwem Pronay'a i Ostenburga **utworzono węgierską partję faszystowską.** Celem partji jest **obalenie traktatu z Trianon,** który będzie zwalczany wszelkiemi konstytucyjnemi środkami. Partja nawiąże kontakt z Węgrami obszarów zabranych.

## Próby przywrócenia dyktatury w Hiszpanji.

Hendaye. (PAT) Donoszą z Madrytu, że krążą pogłoski o **czynionych usiłowaniach, mających na celu wprowadzenie dyktatury, podobnej do poprzedniej, a to w celu zapobieżenia szerzącej się propagandzie rewolucyjnej.** Według tych pogłosek kilka osób z arystokracji miało się zwrócić w tej sprawie do znanego generała, który miał **odmówić,** powołując się na poszanowanie dyscypliny wojskowej.

## Silne trzęsienie ziemi w Meksyku.

Nowy Jork, 15 stycznia. W Meksyku południowym odczuto wczoraj wieczór gwałtowne trzęsienie ziemi, **trwające z przerwami około 5 minut.** Równocześnie z wstrząsami ziemi zauważono na niebie **wielką łunę o wybitnie żółtym kolorze.** W mieście Meksyku trzęsienie ziemi wywołało **straszną panikę.** Ludzie **w popłochu opuszczali mieszkania uciekając na ulice i place pozostawiając mienie na pastwę losu.** Około 50 budynków legło w gruzach, a cały szereg doznał uszkodzeń. Liczba ofiar nie jest jeszcze dokładnie znana. Rannych jest ponad sto osób. **Silne wstrząsy odczuto także w Vera Cruz.**

Wczorajsze trzęsienie było **najsilniejsze od 1911 r., podczas którego zginęło 2 tysiące ludzi.** Przyczyna zjawiska świetlnego na niebie nie została wyświetlona. Przypuszczalnie pochodziła z krótkiego. **gwałtownego wybuchu wulkanu Popocatepetl.**

Meksyk (PAT). Według dotychczasowych danych, skutkiem ostatniego trzęsienia ziemi **jedna osoba została zabita, a 4 odniosły rany.** W dwu dzielnicach miasta wybuchły **pożary.** Mieszkańców ogarnęła **panika.** Komunikacja telefoniczna została przerwana. Brak poza tem światła. Linje tramwajowe zostały uszkodzone. W miejscowości Vera Cruz i szeregu miast odczuto również **silne trzęsienie ziemi.**

### W TRWODZE — MODŁY DO BOGA.

Meksyk (PAT). Ognisko trzęsienia ziemi znajdowało się **w pobliżu miasta Matamores w stanie Quebla.** Instrumenty sejsmograficzne zarejestrowały trzęsienie ziemi w ciągu 4 minut, **poczem przestały działać.** Silne wstrząsy odczuto również w Tampico. W mieście Meksyku rannych jest 25 osób. a 50 domów uległo zburzeniu. Mieszkańcy **klęczą na ulicach zanosząc błagalne modły do Boga.** Wulkan Popocatepell wznowił swą działalność. Lawa płynie na przestrzeni 50 mil.

### WĘDRÓWKI ZA ZŁOTEM NA HAVANIE.

Havana (PAT). Do miejscowości, położonej we wschodniej części wyspy **wyruszyły setki osób,** gdyż według krążących w stolicy pogłosek **znaleziono tam złoto.**

### DERUTA NA GIEŁDZIE WIEDEŃSKIEJ.

Wiedeń (PAT). Na dzisiejszej giełdzie panowała tendencja zniżkowa. Spadek kursu zaznaczył się szczególnie w papierach węgierskich i czechosłowackich. Dyskont prywatny 4 1/8 do 4 1/4%.

# W kopalniach i przemyśle zastój coraz dotkliwszy.

**Warszawa 15. 1. (Telef. wł.). Kryzys gospodarczy w zagłębiu dąbrowskiem odbił się głównie na kopalniach węgla. W styczniu zamówienia na węgiel zmniejszyły się o 15% w porównaniu z zamówieniami z grudnia ub. r. — Większa część kopalń ogranicza dni pracy i redukuje liczbę górników. Mościce mają zmniejszyć ilość dni pracy w tygodniu, oraz zredukować zamówienia na węgiel.**

# Budżet Min. Rob. Publ. w komisji budżetowej.

Warszawa. (PAT). Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła na dzisiejszem posiedzeniu do preliminarza budżetowego

**Ministerstwa Robót Publicznych.**

Referent poseł **Pączek** (BB.) zaznaczył, że preliminowany budżet ministerstwa jest mniejszy niż w roku ubiegłym (wynosi 150 milj. w wydatkach). Referent zgłasza poprawki o zmniejszenie tego budżetu o dalsze dwa miljony. Jednocześnie referent zapowiada ewentualne **dalsze zmniejszenie o 30 miljonów, w związku z ustawą o państwowym funduszu drogowym, który przewiduje nowe dochody na drogi.** Mówiąc o dziedzinie budowy dróg wodnych, mówca podkreśla, że **będzie wniesiona osobna ustawa**

**o regulacji Wisły.**

Minister robót publicznych **Norwid-Neugebauer** zaznacza, że sumy przeznaczono na meljorację. zostały wyzyskane w mniejszym procencie. Duży krok uczyniono w kierunku regulacji miast. aby je wyciągnąć z bezplanowości budowlanej, mniej natomiast wydatną jest pomoc w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego. W stosunku do odbudowy mogliśmy wykonać budżet ledwo w 22%-tach. **pozostaje**

**jeszcze 160.000 mieszkań do odbudowy.**

Budżet ministerstwa — kończy minister — wynosi 150 miljonów. lecz wogóle świadczenia państwa na rzecz robót publicznych w Polsce, wyrażają się sumą 257 miljonów. gdyż kredyty innych ministerstw są przerabiane z naszemi.

Poseł **Chądzyński** (NPR.) zaznacza, że budżet Min. R. P. wobec przesilenia gospodarczego nabiera specjalnego znaczenia i dlatego musi być nie zniżony jak inne budżety. lecz powiększony. **Walkę z bezrobociem trzeba przerzucić z dziedziny dopłat i zasiłków na dziedzinę celowych i dla państwa pożytecznych robót. Mówiąc o funduszu drogowym,** mówca zauważa, **że projekt ten nakłada podatek od samochodów i autobusów.** Mówca zgadza się na podatek od samochodów osobowych, co przyniesie 20 miljonów złotych, ale jest zdania, że opodatkowanie autobusów to jest podatek pośredni. który obciąży najbiedniejszą ludność.

Poseł **Rymar** (Kl. N.) oświadcza, że ponieważ w obecnej chwili nakłada się nowe ciężary na samorządy, **więc** domaga się dlatego przeprowadzenia wszelkich oszczędności. Mówca ma **zastrzeżenia co do funduszu** drogowego i co do tego. że fundusz ten ma być w pewnym procencie dzielony między Rząd i samorządy i że **decyzja o tem ma być zależna od trzech ministrów.** Mówca domaga się **przeznaczenia na budowę szkół takiej samej sumy, jak na restaurację gmachów reprezentacyjnych.**

Poseł **Grzecznarowski** wypowiada opinję. że **min. robót publ. powinno** łącznie z ministerstwem pracy zastanowić się nad najbardziej celowemi robotami. **Jego zdaniem projekty mostów leżą nawet po dwa lata** zanim zostają zatwierdzone. Mówca apeluje, aby **nowy** podatek **obciążył tylko samochody zwyczajne, a nie autobusy.**

Poseł **Rzóska** (BB.) zgadza się. że autobusy **najbardziej niszczą szosy.** a pozatem zmniejszają one dochody kolei. Co do sprawy mieszkaniowej. dopóki niema ustalonego zdania skąd wziąć fundusze na budowę, to nie można konkretnie o tem mówić.

Poseł **Łucki** uskarża się na zły stan dróg na **Kresach. Na tem** posiedzenie przerwano do godz. 16.30.



# Doniosłe spotkanie Brianda z Hendersonem.

Paryż, 15 stycznia. **Henderson,** który wczoraj popołudniu przybył do Paryża w przejeździe do Genewy, wieczorem **odbył z Briandem dłuższą konferencję.** Konferencji tej przypisuje prasa paryska **wielkie znaczenie.** „Matin" dowiaduje się, że obaj ministrowie zajmowali się szczegółowo **kwestją polsko-niemiecką, wypowiadając swoje zapatrywania na ostatni zatarg,** dalej zajmowli się obecnym stanem rokowań francusko-włoskich w sprawie rozbrojenia na morzu oraz rozważali francusko-angielski problem finansowy.

Wedle „Echo de Paris" francuskie ministerstwo spraw. zagranicznych uważa żądania niemieckie, stawiane w związku z zatargiem z Polską. za **zbyt daleko idące.** Podczas konferencji Henderson zapewniał Brianda. że wysiłki jego pójdą w kierunku złagodzenia tych żądań.

## „Niech Polska i Niemcy wypowiedzą się".

Paryż (PAT). Dzienniki podkreślają z naciskiem znaczenie spotkania ministrów **Brianda i Hendersona,** odbytego w przeddzień narad genewskich. „Le Matin" podaje. iż ministrowie zbadali w szczególności **stanowiska swe wobec sporu polsko-niemieckiego.** Zdaniem ich Liga Narodów winna pozwolić przedstawicielom rządu polskiego i niemieckiego **na swobodne rozwinięcie ich argumentów** pod warunkiem. że dyskusja nie wyjdzie poza ramy traktatów mniejszościowych i nie straci się z oczu zobowiązań. jakie traktaty te nakładają na Niemcy i Polskę. Ponadto obaj mężowie stanu zbadali obecny stan **rokowań morskich francusko-włoskich,** jak również kwestje finansowe. omawiane w dalszym ciągu w Londynie. Według dziennika „Echo de Paris" Foreign Office zdaje sobie sprawę z przesadności pretensyi niemieckich. Minister Henderson, jak się zdaje. pragnie zmitygować Berlin.

Paryż (PAT). Omawiając zbliżające się otwarcie sesji Rady Ligi Narodów półurzędowy dziennik „Le Temps" przypuszcza, że **wszystko odbędzie się daleko spokojniej, niż można spodziewać się tego z głosów prasy niemieckiej.** Przedstawiciele Niemiec spróbują niezawodnie jeszcze raz wysunąć w całej pełni sprawę **opieki nad mniejszościami narodowemi.** Znamienne są pod tym względem noty wystosowane przez rząd berliński do sekretarjatu generalnego Ligi Narodów. Rząd polski odpowiedział wczoraj na nie notą. która odpiera oskarżenia rzucone na Polskę.

# Kredyty na egzekutorów.

Dużo jest bezrobotnych w kraju. Ale jest jeden zawód. którego tragedja bezrobocia nie dotyka, co więcej, który żeruje na bezrobociu. To są egzekutorzy.

Na onegdajszem posiedzeniu Sejmu. rząd domagał się przyznania dodatkowo na rok bieżący 500 tysięcy na nadzwyczajnych egzekutorów podatkowych. Te 500 tysięcy dodatkowe na egzekutorów skreślił Sejm poprzedni na wniosek referenta pos. Rybarskiego (Kl. Nar.). Rząd jednak wykonał uchwałę Sejmu w ten sposób. że nie zwolnił ani jednego egzekutora, a obecnie gdy brakło kredytów na ich utrzymanie, żądał od Sejmu przywrócenia skreślonej sumy.

Egzekutorzy podatkowi będą znowu hulać. Pierwsza rzecz dzisiaj wydusić podatki od obywateli.

## Znamienny okólnik Młodych O. W. P.

Wydział Wojewódzki Młodych Obozu Wielkiej Polski w Krakowie wydał okólnik do kierowników placówek obozowych, **zakazujący Młodym O. W. P. „brania udziału we wszystkich tych zebraniach itp., na których mogliby się zetknąć z wykrytymi już częściowo, względnie podejrzanymi sprawcami haniebnych wykroczeń na osobach b. więźniów twierdzy brzeskiej".**

## Nadużycia policji w Łucku.

Warszawa 15. 1. (Telef. wł.) **Do Łucka wysłano osobną komisję do zbadania przekroczeń, których mieli podobno dopuścić się urzędnicy policyjni podczas badania aresztowanych za uprawianie agitacji komunistycznej**

## BB. przygotowuje nowy projekt konstytucji

Warszawa 15. 1. (Telef. wł.). We środę odbyło się u premjera Sławka **zebranie towarzyskie posłów i senatorów B. B. z Komisji Konstytucyjnej Sejmu i Senatu.** Omawiano przystąpienia **do prac nad zmianą konstytucji.** Po wyjaśnieniu. że rząd pragnąc, aby nowa konstytucja była **wynikiem pracy samego społeczeństwa, czekuje od B. B. inicjatywy w tym względzie.** W rezultacie narad powołano **specjalną komisję,** do której weszli pp.: **Jędrzejewicz, Holówko, Car, Jan Pilsudski i Makowski** z tem, że komisja ma ustalić metody tej tak ważnej dla państwa pracy.

## Nowoczesny gmach gimnazjum w Łucku

**Łuck.** (PAT) Ukończono tu budowę wspaniałego gmachu nowego **gimnazjum państwowego im. Tadeusza Kościuszki,** wzniesionego kosztem 1 miljona złotych. Gmach tego gimnazjum. wyśmienicie wyposażony we wszelkie najbardziej nowoczesne urządzenia higjeny, jest po gmachu gimnazjum Stefana Batorego w Warszawie **drugim z rzędu gmachem szkolnym najlepiej przystosowanym do nauczania młodzieży.** Dzisiaj rozpoczęła się nauka szkolna już w nowym budynku.

## Rada Banku P. uchwaliła 15 procent. dywidendę.

Warszawa 15. 1. (Telef. wł.). W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie **Rady Banku Polskiego, która przyjęła bilans za ubiegły rok** i uchwaliła przedstawić walnemu zebraniu akcjonarjuszy B. P. wniosek o **wypłacenie za rok 1930 dywidendy w wysokości 15 zł. od akcji pierwszej emisji i 10 zł. od akcji emisji drugiej.**

### SANACYJNE GADANIE...

Warszawa 15. 1. (Telef. wł.). Sanacja przywiązuje ogromne znaczenie do podjęcia kampanji o **zniżenie cen.** W najbliższych dniach minister przemysłu i handlu pułk. Prystor **wygłosi** na zebraniu B. B. **odczyt w tej kweśtji.**

### DR. TATARZANKA MINISTERJALNYM WIZYTATOREM SZKÓŁ.

Warszawa 15. 1 .(Telef. wł.). **Dr. Władysława Tatarzanka została mianowaną ministerjalnym wizytatorem szkół w wydziale szkolnictwa** powszechnego M. W. R. i O. P.

### POWRÓT AMY JOHNSON DO LONDYNU.

**Warszawa 15. 1.** (Telef. wł.). **Amy Johnson, jeżeli warunki atmosferyczne pozwolą, odleci w piątek do Londynu.**

M. Boué. . 15

# Krwawy znak.

— Mimo, że i tym razem poczyniliśmy odpowiednie kroki. aby uniemożliwić stwierdzenie tożsamości zmarłego, lękamy się, że policja wie o nim więcej, niż podały gazety. Jesteśmy prawie pewni, że detektyw Lautrec posiada wskazówki odnośnie do osoby winowajcy. Dlatego byłoby rzeczą wskazaną zgładzić ze świata Lautreca lub zwabić go w zasadzkę.

— Każdy nowy członek, wstępujący do naszego stowarzyszenia. musi zdać odpowiedni egzamin. Musi udowodnić, że zasłużył na wybór. Pan ma podobno na sumieniu trzydzieści osiem morderstw. Czy w istocie jesteś, jak nam to mówił twój protektor, równie bezwzględny jak odważny?

— Oczekujemy od ciebie dowodu sprawności. Masz zabić detektywa, nie ściągając na siebie podejrzeń. Mieszka on na Quai Anjou Nr. 33. Jeśli dokonasz dzieła, uznamy cię za członka naszego związku.

Do tego czasu nie znamy cię, jak i ty nas nie znasz. Skoro detektyw zginie, odszukamy cię i wyznaczymy miejsce spotkania. Jeszcze jedno słowo: skarbnik nasz wypłaci dwieście tysięcy franków temu, kto nas uwolni od Lautreca. Czy godzisz się na tę próbę?

Fałszywy Teofil odpowiedział bez wahania.

— Godzę się i uznaję ją za zupełnie naturalną.

— Dobrze — rzekł przewodniczący. — Pozostaje nam tylko osądzić człowieka, który zdemaskował się dobrowolnie przed naszym nowym towarzyszem Teofilem Rouleau.

Lautrec domyślił się, że chodzi o bankiera Pajola.

Zamknięto go w sąsiednim pokoju i przystąpiono do rozważań nad jego przewiną.

Zebranie przyszło do przekonania, że Pajol postąpił lekkomyślnie, mówiąc Teofilowi Rouleau — bez zasięgnięcia dokładniejszych informacyj o nim — o istnieniu tajemniczego związku.

— Gdyby Rouleau był szpiegiem — dowodził przewodniczący — mógłby nas zgubić, śledząc Pajola. Bankier nie powinien był umawiać się z nim sam jeden bez porozumienia się ze związkowymi. Należało to urządzić inaczej. W każdym razie nie powinien był przyznawać się że jest członkiem związku trzynastu, o co go Rouleau z pewnością nie podejrzywał.

Bankier. oskarżony, że naraził na szwank istnienie, stowarzyszenia i życie związkowych, został skazany na śmierć.

Jeden z zamaskowanych wyprowadził go i nakreślił na jego czole krwawy znak 13.

Towarzysze jego ujęli za rewolwery.

Padło kilka strzałów i bankier runął na ziemię bez życia.

Trzynastu nie znało litości.

Huk wystrzałów zbudził dziwne echo.

Usłyszano okrzyki, nawoływania, tupot nóg na korytarzu...

I nagle dwoje drzwi. wiodących do wielkiego pokoju, rozwarło się z trzaskiem, lawina ajentów Surêté runęła do wnętrza.

— Zdrada! Zdradzono nas! — ryknął przewodniczący Trzynastu. — Sprzedajmy drogo nasze życie!

Było to hasłem do straszliwej rzezi.

Policjanci i bandyci zaczęli do siebie strzelać. Kilku ludzi upadło na ziemię. Lautrec kolbą rewolweru rozbił lampę, której promienie oświetlały tę krwawą scenę.

Korzystając z ciemności. zaczął się skradać do drzwi wzdłuż ściany. Kiedy już stanął przy nich, wydał rozkaz policji, aby się wycofała i zamknęła drzwi. Bandyci znaleźli się w pułapce.

Przez cały dzień układano się. Wkońcu obleżeni widząc, że nic ich ocalić nie może, poddali się.

Kiedy otwarto bramy, z ogólnej liczby dwunastu żyło już tylko trzech: pozostali zginęli podczas utarczki lub popełnili samobójstwo, aby ujść przed sprawiedliwością.

Ci ostatni lękali się przedewszystkiem publicznego skandalu, związanego z wykryciem tajemniczego Związku Trzynastu. W istocie, prawie wszyscy członkowie stowarzyszenia Trzynastu zajmowali wysokie stanowiska, bywali w pierwszorzędnych domach i cieszyli się nieposzlakowaną opinją. Przewodniczący należał do starej szlachty francuskiej.

Kilku z nich straciło cały majątek na grę w karty lub na giełdzie i postanowiło zdobyć pieniądze rabunkami i morderstwem. Dzięki swoim stosunkom w świecie towarzyskim dowiadywali się, gdzie może nadażyć się im jakaś dobra gratka i po obznajomieniu się ze sposobem życia wybranych ofiar, dokonywali zbrodni, których sprawcy pozostawali niewyśledzeni. Działali wspólnie, wspólnie mordowali i po podziale zdobyczy rozchodzili się, aby planować nowe zbrodnie. Nie znali się nawzajem. Tylko przewodniczący znał wszystkich członków związku, którzy na zebraniach kryli twarze pod aksamitnemi maskami. Była to głowa, która wprawiała w ruch liczne ręce i zużytkowywała je w określonym celu.

Należy wyjaśnić, dla zrozumienia całej tej sprawy, w jaki sposób policja dostała się do domu związkowych i wkroczyła w samą porę.

Podczas gdy Lautrec pracował. jako służący bankiera Pajola, policja czuwała nad nim troskliwie a trzej inspektorzy służby bezpieczeństwa porozumiewali się z nim ustawicznie za pomocą umówionych znaków. Znakami temi było opuszczanie lub podnoszenie story w oknie, postawienie wazonika po prawej lub lewej stronie, światło etc. Tworzyły one cały alfabet.

Na kilka godzin przed swoim odjazdem z bankierem, detektyw umówił się z pomocnikami, aby śledzili automobil i sprowadzili posiłki pod dom, gdzie wysiądzie. Jeśli padnie strzał, będzie to znakiem, aby wkroczyli bezzwłocznie.

Znak ten dali sami bandyci — mimowoli. Wydając wyrok śmierci na swą ostatnią ofiarę, dziwnym zrządzeniem losu wydali wyrok na siebie.

Związek Trzynastu przestał istnieć.

KONIEC.



Wydawca za „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka